

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze: Życie i czyny ś. p. gen. Stachewicza. — Adamow czowie odjechali do Ameryki. — Łotwa wypowiedziała traktat handlowy Litwie. — Wśród sfer prawosławnych w Wilnie. — Kolumna literacka.

Łotwa wypowiedziała Litwie traktat handlowy i układ o małym ruchu granicznym

KOWNO. (Pat). Rząd łotewski wypowiedział obowiązujący od dnia 21 grudnia 1933 r. łotewsko-litewski traktat handlowy i układ o małym ruchu granicznym. Wobec tego układy te tracą moc obowiązującą z dniem 21 grudnia 1934 r.

Irredenta jugosłowiańska we Włoszech

RZYM. (Pat). „Giornale d'Italia“ ogłasza materiały i dokumenty oskarżające Jugosławię o prowokowanie Włoch. Do dokumenty te dotyczą 3-go kongresu emigrantów jugosłowiańskich pochodzących z nadgranicznych prowincji włoskich, który odbył się 7 bm. w Mariborze. Przed kongresem odprawiono nabożeństwo a ksiądz Soklicca wygłosił kazanie, w którym oskarżył władze włoskie o bezwzględny ucisk stosowany wobec ludności słoweńskiej. Na właściwym kongresie przewodniczący powiedział, że emigracja z Włoch nie zaprzestanie walki, póki nie będzie ponownie u siebie. Tylko zniszczenie faszyzmu we Włoszech mogłoby ulżyć doli Słoweńców. Nie uznają oni granic obecnych i domagają się rewizji.

W komentarzu publicysta Gayda zwraca uwagę, że brutalna i fanatyczna manifestacja przeciw włoska uzgod-

Aresztowanie dyrektorów banku dyskontowego w Chorzowie

KATOWICE, (PAT). Dziś z polecenia prokuratora sądu okręgowego w Katowicach aresztowano Harryego Ferbera i Waltera Klosego, dyrektorów górnośląskiego banku dyskontowego w Chorzowie i odstawiono ich do więzienia w Katowicach.

Prokurator zarzuca im dokonywanie niedozwolonych manipulacji i fałszywe prowadzenie ksiąg.

Straszna eksplozja w kopalni

LONDYN, (PAT). — W kopalni Gresford w pobliżu Wroxham nastąpiła straszna eksplozja. Przeszło 200 górników zostało pogrzebanych. Akcja ratunkowa trwa bez przerwy.

LONDYN, (PAT). — Akcja ratunkowa w kopalni w pobliżu Wroxham, prowadzona jest bez przerwy. Narazie wydobyto zwłoki dalszych 16 ofiar. 2 górników ciężko rannych oraz 5 ciężko rannych. Pod ziemią znajduje się jeszcze około 160 ludzi. Są czynione nadludzkie wysiłki by stłumić lub zlokalizować pożar, używane są w tym celu wszystkie możliwe środki. Wokół kopalni stoją tłumy krewnych rodzin górników, którzy znajdują się pod ziemią.

LONDYN, (PAT). — Według ostatnich danych w kopalni w pobliżu Wroxham, w której nastąpiła eksplozja, w chwili katastrofy znajdowało się 400 górników. 156 pozostaje w części kopalni objętej katastrofą. Pożar, który powstał po eksplozji utrudnia akcję ratunkową. Na powierzchni wydobył już 6 ofiar.

Żniwo straszliwego tajfunu

TOKIO, (PAT). — Według oficjalnych informacji podczas tajfunu w Osaka zginęło 1039 osób w tym 550 dzieci. Jest 3 tys. rannych i 586 zaginionych. Huragan obalił 144 szkoły, 3,914 domów mieszkalnych, 1,3,212 fabryk, 8,120 domów zostało uszkodzonych.

W Kioto jest 207 zabitych, 939 rannych, 1675 domów w tem 20 szkół leży pod gruzami.

Straty spowodowane przez tajfun w Osaka wynoszą 500 milj. jen.

Krok rządu łotewskiego wywołał w Kownie zdziwienie, gdyż po niedawnym zawarciu paktu bałtyckiego nie liczone się z możliwością tak szybkiego wypowiedzenia wspomnianych traktatów.

niona była z jugosłowiańskim sztabem generalnym.

Ogłoszone w dniu dzisiejszym dokumenty oraz komentarz Gaydy wywołały szczególnie silne wrażenie w kręgach zbliżonych do ambasady francuskiej.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Nominacja gen. Paślawskiego

Dowiadujemy się, że w przyszłym tygodniu oczekiwana jest nominacja gen. Paślawskiego na wojewodę białostockiego.

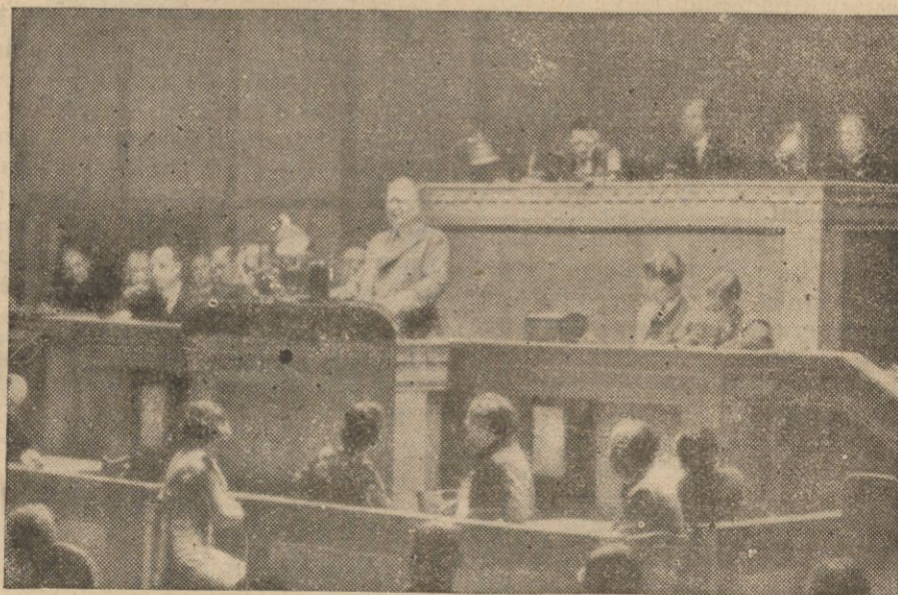
Ustąpienie dyrektora Departamentu Podatkowego Min. Skarbu?

Krają uporeczywe pogłoski, że w związku z aresztowaniem wicedyr. dep. p. P. Michalskiego ustąpić ma ze swego stanowiska obecny dyrektor Departamentu Podatkowego w Min. Skarbu p. Wacław Koszko.

Do Berezki Kartuskiej

Na mocy decyzji sędziego śledczego do spraw obozu izolacyjnego wczoraj aresztowany został i odesłany do Berezki Kartuskiej 23-letni Stanisław Romanowski zecer z zawodu, członek nielegalnej organizacji „Obóz Narodowo — Rewolucyjny”. Romanowski drukował i kolportował nielegalne ulotki o charakterze antypaństwowym.

Litwinow przemawia w Lidze Narodów



Pierwsze publiczne wystąpienie na plenum Ligi Narodów przedstawiciela Związku Sowieckiego ostatnio przyjętego w poczet członków Ligi. Na zdjęciu — komisarz Litwinow na trybunie.

Zakończenie strajku w St. Zjedn.

WASZYNGTON, (Pat). Federacja pracowników przemysłu włókienniczego wydała polecenie przerwania strajku i wezwała pracowników, aby 24 bm. powrócili do pracy. W komunikacie przewodniczący komitetu strajkowego Gorman twierdzi, że pracownicy uzyskali w strajku wszystko, co uzyskać mogli i zdołali

obalić oparty na niesprawiedliwości gmach wzniesiony przez „narodowy rząd odbudowy“ i uwolnić tem samem klasę pracowniczą od przytłaczającego ją brzemienia. Decyzja zaprzestania strajku powzięta była jednomyślnie przez komitet federacji pracowników przemysłu włókienniczego.

Mała Ententa odpiera zarzuty węgierskie

GENEWA. (Pat). Dyskusja w komisji politycznej zgromadzenia nad zagadnienie mniejszościom z okazji raportu sekretarza generalnego Ligi przybrała niespodziewanie szerokie rozmiary wskutek wczorajszego ostrego wystąpienia delegata Węgier przeciwko państwowemu małej Ententy a w szczególności przeciwko Rumunii.

Pierwszy przemawiał dziś delegat Rumunii Antoniade, który oświadczył że po raz pierwszy wytoczono na Zgromadzeniu konkretne wypadki z dziedziny ochrony mniejszości. Delegat węgierski nie miał do tego prawa, gdyż wgląd w sytuację mniejszości zastrzeżony jest dla Rady Ligi a zgromadzenie w tych

sprawach jest niekompetentne. Delegat Rumunii mógłby nie odpowiadać na wywody delegata węgierskiego, ale uczynił to ze względów kurtuazyjnych wobec Zgromadzenia. Rumun twierdził, że bez podstawne są te zarzuty, gdyż mniejszość węgierska bardzo rzadko odwołuje się do Genewy a jej petycje nie mają wielkiego znaczenia i przeważnie nie są uwzględniane przez Radę.

W tym samym duchu wypowiedzieli się delegat Jugosławii Fotie i Czechosłowacji — Benesz.

W konkluzji Benesz oświadczył, że należy się zastanowić, czy nie jest wskazaną rzeczą ustalić nast. zasady: 1) jeśli jakieś państwo skarży się na złe traktowanie mniejszości przez inne państwo to kontrola będzie obejmowała także automatycznie sytuację mniejszości w kraju skarżącym i 2) polityka mniejszościowa powinna być sądzona nie wedle skarg ale według kryteriów obiektywnych jak ilość szkół w stosunku do obu ludności mniejszościowych i t. d.

Delegat Francji Massigli oświadczył, że debata odbyła się przed instancją nie kompetentną dla tego rodzaju spraw. Wczorajsza deklaracja węgierska nie przyczyni się do pacyfikacji niezbędnej do rozwiązania zagadnień polityki nad-dunajskiej.

Ostatni przemawiał delegat Włoch baron Aloisi, który przypomniał, że już wczoraj wskazał na wyłączne kompetencje Rady w sprawie mniejszości. Jest on przekonany, że Rada rozpatrzy wszystkie strony zagadnienia w związku ze specyficznymi warunkami mniejszości w każdym kraju. Mówca proponuje odeślanie tej sprawy do Rady Ligi.

Dalsza dyskusja odroczonej została do poniedziałku.

Min. Beck na śniadaniu u delegacji kanadyjskiej

GENEWA. (Pat). Minister Beck uczestniczył dziś w śniadaniu wydanym przez delegację kanadyjską z udziałem premiera Kanady Bennetta.

Echo francuskie rozmowy min. Becka z Litwinowem

PARYŻ. (Pat). Piątkowa rozmowa ministra Becka z komisarzem Litwinowem wywołała duże zainteresowanie w prasie paryskiej. Dzienniki paryskie snują rozmaite przypuszczenia na temat tej rozmowy. „Figaro“ twierdzi, że obaj mężowie stanu rozmawiali o pakcie wschodnim. Tabuis w „Oevre“ zaznacza, że w Genewie podziwiają finezję taktyki polsko-sowieckiej. Obserwatorzy polityczni sądzą, że Sowiety nie chcą dać żadnych powodów do skierowania Polski w stronę Niemiec. Nie leży to w interesie Francji ani Sowiętów widzieć Polskę u boku Niemiec i nie można podejrzewać Paryża ani Moskwy, że będą Polsce ułatwiać tego rodzaju postępowanie.

Amb. Laroche u min. Barthou

PARYŻ. (Pat). Minister Barthou przyjął na audjencji ambasadora Francji w Polsce p. Laroche, z którym odbył dłuższą konferencję.

Dzień resztek w każdy wtorek u Jabłkowskich

Życie i czyny ś. p. gen. Stachewicza

Jedna z najpiękniejszych i najszacowniejszych postaci z pośród paladynów, otaczających Józefa Piłsudskiego w Jego wielkiej drodze od Idei Niepodległości do Wskrzeszenia Państwa — zakończyła żywot. Generał Julian Stachewicz zmarł.

Było to w tych ponurych czasach pierwszego dziesiątka lat bieżącego stulecia, w okresie panoszącego się trójjalizmu i oportunizmu życiowego — kiedy do sfer młodzieżowych we Lwowie dotarła wieść o Człowieku, który wzniósł zapomniane już hasła Kościuszków Dwernickich, Trauguttów, rozstrzygał sen o szpadzie.

Dotarła ta wieść i do młodziutkiego słuchacza wszechniczy im. Jana Kazimierza, Juliana Stachewicza — i bierze go w niewolę: przenika serce i duszę, staje się nieodłącznym już towarzyszem całego życia.

Młody student wstępuje do Związku Walki Czynnej, i od tej chwili poczyna wieść podwójne życie: jedno dla wszystkich widoczne — życie studenckie, a drugie znane tylko garści wybrańców, gronu wtajemniczonych — życie przyszłego żołnierza polskiego. Student słucha wykładów na Uniwersytecie, czyta, studjuje, jest działaczem w jawnych organizacjach studenckich — przyszły żołnierz znika w sobotę po południu lub w niedzielę rano za peryferiami miasta i tam gdzieś na polanie leśnej czy w sali jakiejś szkółki wiejskiej wgłębia się w arkana sztuki wojennej, musztra, kara bin, terenoznawstwo, patrole, dowodzenie...

Od tego podwójnego życia zaczęli wszyscy ci, którym Twórca Niepodległości w sercu i dusze wraz z zawsze piętno niezatarte: bojowników o wolność.

Juljan Stachewicz miał jednak już wtedy zadatki na coś więcej, niżli wykonać cudzych rozkazów, niżli posłusznego i wiernego żołnierza idei. Rozporządzał niezwykłą inteligencją, był nautką nawskroś udochowioną, był intelektualistą w każdym calu, łączył olbrzymie poczucie rzeczywistości z wielką siłą przenikania zagadnień teoretycznych. Studja wojskowe, traktowane z umiłowaniem, namietnością niemal, pogłębia do tego stopnia, że już przed wojną zdobywa w ścisłym gronie tych, których Józef Piłsudski przysposabia do wielkich zadań, sławę wybitnego taktyka i teoretyka sztuki wojennej.

Wybucho wojna. Powstają Legjony. Młody oficer Związku Walki Czynnej i Strzelca rusza z oddziałem w pole. Ale Komendant wyznacza mu najbardziej odpowiedzialny posterunek; czyni go oficerem operacyjnym I Brygady Legjonów dając więc funkcję, wymagającą najwyższych walorów intelektualnych. Nie zawodzi się też Komendant w swym wyborze. Kapitan Stachewicz jest duszą sztabu, jest jedną z najzasłużeńszych postaci w tym zespole, który nosił odpowiedzialność za boje i zwycięstwa Legjonów.

Jest potem również i „spiritus movens“ rozstrzygającej walki z okupanta-

mi, kiedy Komendant znajduje się w celi więziennej w Magdeburgu, Szczyptorna i e Benjaminów i Marmaros - Sziget za pełniąją się legionistami — a P. O. W. ujmując w swe ręce sztandar walki niepodległościowej. W tych przełomowych latach przypada J. Stachewiczowi jakże trudna i jakże niebezpieczna robota; z pomroki konspiracji wieść ideową walkę organizacyjną, przysposobić młodzież do stanowczej rozprawy z przemocą zabobraczą.

Wreszcie historyczny moment: listo pad 1918 roku. A zarazem: z czterech stron na wyzwoloną z oków Polskę ruszają wrocie falangi. Julian Stachewicz staje na czele grupy odsieczowej, idącej na Lwów, zdobywa Przemyśl — wkrocza do tego Lwowa, w którym jako młody student prześnił najcudniejsze marzenia o wolności, a teraz broni przed nawałą od Wschodu...

I znów, jak w chwili ruszenia Legjonów w bój w sierpniu 1914, powołuje go rozkaz Komendanta do pracy intelektualnej: zostaje w Naczelnym Dowództwie szefem oddziału operacyjnego, dzień i w noc pochylony nad mapami, w twar-

POGRZEB

WARSZAWA. (Pat). Dziś odbył się pogrzeb szefa wojskowego biura historycznego generała brygady ś. p. Juliana Stachewicza. O godz. 10 odprawił nabożeństwo żałobne biskup połowy Gawlina. Wartę honorową przy trumnie pełnili podoficerowie 36 p. p. legji akademickiej a przed kościołem ustawiły się szwadron 1 p. szwol., kompanja 36 p. p. i baterja 1 dyw. art. konnej oraz delegacje organizacyj wojskowych z sztandarami i orkiestrą. Na nabożeństwie byli członkowie rządu z premierem Kozłowskim, marsz. sejmu Świtalski, wielu innych dostojników, generalicja oraz pani Aleksandra Piłsudska. Kazanie poświęcone niestrudzonej pracy śp. Stachewicza wygłosił ks. Mauersberger. Po odprawieniu egzekwji przez biskupa Gawlinę generałowie przenieśli trumnę na

de i jasne słowa rozkazów ujmując wolę i genjalne błyski Naczelnego Wodza. Kiedyś historyk naszych dwuletnich zmagani o granice państwa w aktach Naczelnego Dowództwa wydobędzie tę przeobrzynią sumę pracy i wiedzy, którą gen. Stachewicz włożył w ukoronowane zwycięstwem 1920 roku dzieło.

Wreszcie, gdy zaświtał dla Polski pokój, staje ten niezmierny pracownik u warsztatu pracy, najbardziej odpowiadającego jego zdolnościom, jego inteligencji, jego zamiłowaniom intelektualnym. Zostaje szefem Wojskowego Biura Historycznego, stwarza zeń jedną z najważniejszych placówek naukowych w Polsce, a zarazem jedno z najgłębszych źródeł wiedzy naszej o wojnie, o niepodległości, o udziale pokolenia, idącego za rozkazami Józefa Piłsudskiego, w Jego „via dolorosa“ do wolnej Polski.

Tracimy jedną z najjaśniejszych postaci, jednego z najbardziej zasłużonych bojowników Niepodległości.

Nazwisko generała Juliana Stachewicza zapiszą dzieje wojska polskiego na jednym z pierwszych miejsc. M.

ławetę armatnią i ruszył kondukt na cmentarz wojskowy na Powązkach, gdzie dotarł o 12.45. Nad otwartą mogiłą przemówili wiceminister spraw wojskowych gen. Sławoj Składkowski, płk. Walery Sławek, prof. Kętrzyński oraz w imieniu wojskowego biura historycznego ppłk. dypl. Perkowicz, poczem orkiestra odegrała marsza generalskiego i „pierwszą brygadę“. Na mogile złożono dziesiątki wieńców, m. in. od Prezydenta Rzplitej, marszałka Piłsudskiego, od premiera Kozłowskiego.

Rodzinnie ś. p. gen. Stachewicza składali kondolencje premier Kozłowski, biskup Gawlina, członkowie rządu, generalicja i inni.

Prezydent Rzplitej wysłał na ręce wdowy po ś. p. gen. Stachewiczu depeszę kondolencyjną.

Minister Paciorkowski o reorganizacji ubezpieczeń społecznych

WARSZAWA. (Pat). Minister Opieki Społecznej przyjął w dniu 21 bm. przedstawicieli naczelnjej izby lekarskiej i kilku innych organizacji lekarskich w Warszawie, którzy poruszyli różne sprawy, pozostające w bezpośrednim związku z zamierzoną reorganizacją ubezpieczeń społecznych, wskazali na rozgoryczenie świata lekarskiego i złożyli odpowiedni memoriał.

Po wyczerpujących naradach minister przychylił się do wysuniętych przez delegacje postulatów, obiecując że 1) w najbliższym czasie zostaną powołane zgodnie z postanowieniami statutu we wszystkich ubezpieczalniach społecznych rady lekarskie jako organa opiniodawcze przy lekarzu naczelnym, 2) zamierzona reorganizacja lecznictwa na-

stąpi w poszczególnych ubezpieczalniach po zaopiniowaniu projektu reorganizacyjnego lecznictwa przez rady lekarzy, 3) zakłady ubezpieczeń na wypadek choroby oraz naczelnia izba lekarska natychmiast przystąpią do opracowania ogólnych zasad organizacji lecznictwa w ubezpieczalniach społecznych, 4) do czasu zarządzenia reorganizacji lecznictwa przez zakłady ubezpieczeń na wypadek choroby ubezpieczalnie społeczne nie wprowadzą zmian reorganizacyjnych.

Dziennikarze niemieccy w Krakowie

KRAKÓW. (Pat). Wczoraj wieczorem przybyła do Krakowa wycieczka dziennikarzy niemieckich. W salonach recepcyjnych dworca wygłosił przemówienie wiceprezydent miasta p. Skoczylas, witając w serdecznych słowach przedstawicieli prasy niemieckiej na ziemi krakowskiej.

Odpowiadając kierownik wycieczki hrabia Schwerin oświadczył, że w swej podróży po Polsce dziennikarze niemieccy mogli stwierdzić, że Rzeczypospolita Polska ma w pełni prawo być traktowana jako wielkie mocarstwo.

Dziennikarze, którzy mieli możliwość zwiedzić Polskę, będą uważali za swój obowiązek w dalszym ciągu informować opinię publiczną w Niemczech, jak w rzeczywistości wygląda Polska mocarstwowa.

Adamowiczowie odjechali do Ameryki

GDYNIA. (Pat). Po prawie 3-miesięcznym pobycie w Polsce, dziś o godz. 15 bracia Adamowicze odjechali na statku Kościuszek do Ameryki. Pożegnanie było bardzo serdeczne i dzielni lotnicy byli bardzo wzruszeni.

Po powrocie do Ameryki mają zamiar prowadzić dalej swoje przedsiębiorstwo. Dalej będą trenowali się w lataniu na samolotach i przy pierwszej sposobności zamierzają powtórzyć lot, by w prostej drodze wylądować w Warszawie. Jednakże wszystko to zależy od warunków materialnych, czy będą mogli zbudować odpowiedni samolot, by osiągnąć swój cel.

W 48 godzin do Indji

LONEYN. (PAT). — Angielski lotnik Helmore wystartował z Portsmouth z zamiarem do kenania w 48 godz. przelotu do Indji.

Helmore przygotowywał się 2 lata do tego lotu. Aeroplan jego jest zwykłym samolotem komunikacyjnym o szybkości średniej 265 km. na godz. W celu ułatwienia startu lotnik wziął ze sobą stosunkowo mały zapas benzyny wobec czego pod Portsmouth drugi aeroplan podczas lotu napełnił rezerwoar samolotu Helmore'a.

Następne uzupełnienie zapasu benzyny odbędzie się z powietrza nad Malta.

Balon hiszpański weźmie udział w zawodach balonowych

WARSZAWA. (PAT). — W dniu dzisiejszym nadeszła telegraficzna odpowiedź od wszystkich aeroklubów reprezentowanych na zawodach balonowych o puchar Gordona — Benneta, wyrażająca zgodę na wzięcie udziału w zawodach balonu hiszpańskiego 14 B Aprile.

35 żywych pochodni

CHORZÓW. (PAT). — W dniu dzisiejszym o godz. 9 wydarzył się straszny wypadek na haldzie przy Klara w miejscowości Karol Emanuel w powiecie świętochłowickim. Bezrobotni zbierali odpadki węgla wysypywane przez kopalnię. Nagle na przestrzeni 10 m. halda się zapaliła i natychmiast płomienie ogarnęły 35 osób, które zostały strasznie poparzone. Kilkanaście z nich rzuciło się do bagna z wodą, ratując się w ten sposób od zguby. Na miejsce zjechała natychmiast straż ogniowa, oddział pogotowia spółki brackiej i oddział ratowniczy z kopalni Wolf gang oraz miejscowa policja. Jak stwierdziło dochozenie, pożar powstał od pyłu węglowego, który pod silnym ciśnieniem powietrza nagle się zapalił. Wśród 34 ofiar pożaru stan 10 jest bardzo groźny, poparzenia 11 robotników są ciężkie a 13 lżejsze. Wśród ofiar znajduje się kilka kobiet ciężko poparzonych. Wszystkich samochodami ciężarowymi, osobowymi oraz furmankami przewieziono do szpitala.

Na miejsce tragicznego wypadku przyjechał starosta Szaliński i przedstawiciele władz górniczych.

Giełda warszawska

WARSZAWA. (PAT). — Waluty: Belgja 124,18 — 124,41 — 132,85. Berlin 211,25 — 212,25 — 210,25. Londyn 26,10 — 26,26 — 25,97. Nowy York kabel 5,22 — 5,25 — 5,19. Paryż 34,87 — 34,96 — 34,78. Praga 22,00 — 22,05 — 21,05. Szwajcjarja 172,59 — 173,02 — 172,16. — Włochy 45,39 — 45,51 — 45,27. Tendencja niejednolita.

Dolar 5,20 i pół. Dolar zł. 8,91. Rubel 4,58 za piątki i 4,59 za dziesiątki. Czerwonice 1,18.

U W A G A !

NAJNOWSZY RADJOODBIÓRNIK do sieci elektr.

SŁYNNY 33 A. PHILIPS Model 1935.

3 obwoody strojenia, z wbudowanym głośnikiem dynamicznym. Odbiera wszystkie stacje Europy. Nadzwyczajna selekcja Łatwe wyeliminowanie stacji lokalnej. NAJNIŻSZA CENA — DOGODNE WARUNKI — NAJWYŻSZA KLASA

Otrzymać można tylko w firmie:

„OGNIWO“ w Wilnie, ul. Ś-to Jańska 9, tel. 16-06

Żądajcie demonstracji, które nie obowiązują do kupna.

Podziękowanie.

Wielce Szanownemu Panu Dr-wi Witoldowi Legiejce za uratowanie mi życia przez cudowne wprost wyleczenie mnie z ciężkiej choroby wątroby z żółtaczką, gdyż inni doktorzy odmawiali się od leczenia mnie, a zalecali jako ostatnie wyjście tylko operację — tą drogą składam wyrazy wdzięczności i najserdeczniejsze podziękowanie.

Elżbieta Witkowska

Front wschodni

(Początek artykułu na stronie 3-iej).

która się bierze po swojemu do handlu i jest w nim konkurencyjna. Podobnie trudno liczyć na wzmocnienie się spółdzielczości, gdyż wymaga ona pewnego, na Ziemiach Wschodnich rzadko osiąganego, poziomu kultury materialnej i duchowej.

Przemysł Ziemi Wschodnich jest i może być oparty o naturalne warunki miejscowe. Potrzebne są miedlarnie i czesalnie lnu, tartaki i fabryki wyrobów i przetworów drzewnych, tekturownie, papiernie i wytwórnie celulozy, przetwórnice ryb, raków, grzybów, jagód i owoców, wytwórnie serów, kazeiny i albuminy itd., itd. W tym kierunku powinien iść wysiłek miejscowego społeczeństwa, banków prywatnych, społecznych i publicznych, zarządzenia administracyjnego państwa i samorządu. Jedną istniejącą fabryką wyrobów gumowych robi dzisiaj więcej szumu i uzyskuje większe ulgi taryfowe, niż strukturalnie z Ziemi Wschodnimi związane drzewnictwo. Dopuszcza się przywóz ryb sowieckich, ale z uwagi na jednostronne interesy (i to bynajmniej nie kresowej) producentów drzewa nie zezwala się na przetarcie importowanego (z konieczności tylko jako tranzyt) drzewa sowieckiego. Tworzy się przedsiębiorstwa mieszane, jako dowód poparcia kapitałów prywatnych czy społecznych przez państwo, wszędzie — tylko nie na Ziemiach Wschodnich. Kapitał państwowy, którego kolaboracja z kapitałem prywatnym lub społecznym jest w Litwie Kowieńskiej niemal zasadą, wcale się na Ziemi Wschodnie nie kwapi.

Istnieje wreszcie jedna zasadnicza przeszkoda dla gospodarczego podniesienia Ziemi Wschodnich: jest nią przesadna unifikacja. Zrodzona z gorącej tendencji zjednoczenia wszystkich dzielnic w jeden zwarty organizm Rzeczypospolitej i z zimnego, niweleacyjnego biurokratyzmu i centralizmu, przyczyniła ona gospodarstwu Ziemi Wschodnich szereg dotkliwych strat tak moralnych, jak i materialnych. Kto łączy w jedną całość przepisów i zasad prawnych Wileńskie z Poznańskim lub Krakowskim, ten zapomina, że 4 województwa wschodnie, liczą sobie 100% gmin o powierzchni ponad 100 km. kw., podczas gdy takie wielkie gminy stanowią w woj. centralnych 43, południowych 0,3, a zachodnich zaledwie 0,03%. Element **przestrzeni** i różnic kulturalnych, ekonomicznych i historycznych lekceważony jest raz za razem. Biurokratyczna pasja podciągania pod jeden strychulec późno-kapitalistycznego Śląska i żyjących na przełomie gospodarki naturalnej z gospodarką wczesną — kapitalistyczną Ziemi Wschodnich, nakłada jednakowe ciężary i obowiązki na oba te odłamy kraju. Tak np. stawki podatku od uboju są wcalej Polsce jednolite, chociaż sztuka bydła w woj. poznańskim waży

przeciętnie 400 kg i otrzymuje się za nią przeciętnie 46 zł. od 1 q, podczas gdy w Wileńszczyźnie odnośne przeciętne brzmia: 275 kg i 30 zł. Samochody, kursujące po szosach, płacą te same stawki podatku drogowego, co samochody które kursują na drogach gruntowych stanowiących na Ziemiach Wschodnich przeważającą większość; w ten sposób zasada oparcia P. Funduszu Drogowego na wpływach od zużycia benzyny uderza szczególnie dotkliwie w komunikację samochodową Ziemi Wschodnich, gdyż zużycie benzyny jest większe na trakcie, niż na szosie.

Wyrównanie naturalnych, koniunkturalnych, historycznych różnic pomiędzy Ziemi Wschodnimi a resztą kraju będzie napotykało i już napotyka na sprzeciw nie tylko władz centralnych, lecz również sfer gospodarczych w stałych dzielnicach. Sprzeczne interesy dzielnicowe czy regionalne nie są żadną niespodzianką, chodzi więc tylko o to, aby silniejszy nie krzywdził słabszego. Tym czynnikiem, który rozdziela sprawiedliwie korzyści i ciężary, koryguje do pewnego stopnia geografję i nie dopuszcza do zaniku regionalnych właściwości produkcji i wymiany — jest państwo. Mamy w tej mierze pewne precedensy: udatny z cukrem i mniej udatny ze spirytusem. Na tej podstawie prof. H. Tennenbaum zaproponował utworzenie „funduszu dzielnicowego, do którego wpłacają opłaty przedsiębiorstwa, położone w okręgach korzystnie pod względem naturalnych warunków wytwórczych położonych, a otrzymują premje przedsiębiorstwa, położone w okręgach, znajdujących się w mniej korzystnych warunkach produkcji“. Nie mogłyby również być tolerowane nadal takie fakty, jak np. odmowa Monopoli Zapalczanego uruchomienia pod Wileńskiem eksportowej fabryki patyczków zapalczanych. Nie można by podobnie argumentować — jak to niejednokrotnie czyni obecnie Ministerstwo Komunikacji — że skoro się ulgę taryfową przyzna Wileńszczyźnie, to i dajmy na to, Podlasie czy Kaliskie mają takie same prawa do tej ulgi. Ta wewnętrzna „klauzula największego uprzywilejowania“ jest zupełnie nie na miejscu. Przeciwnie: różniczkowanie, faworyzowanie (byłoby nie sztuczne) i stosowanie ulg dzielnicowych czy regionalnych. Już coś nie coś zrobiono w tym kierunku: jednolita cena cukru, rabaty kresowe od cen nawozów potasowych, drobny (nieodstateczny i połączony z rozbięciem aparatu handlowego) rabat kresowy od cen żelaza — oto pierwsze próby wyrównania pozycji i warunków Ziemi Wschodnich.

„Front wschodni“ nie jest ani straszny, ani kosztowny. Jego potrzeby są b. skromne, ich zaspokojenie łatwe. Trzeba tylko o nich pamiętać i doceniać ich rolę i wagę...

Kazimierz Sokołowski.

góle tyrańsko usposobionych. W 1903 r. ścigana bezustanku wymyka się za granicę, ale po to tylko, by w płomiennych mowach, wygłaszanych w świetnie opanowanym języku francuskim i angielskim, wzywać proletariatu i sympatyków całego świata do wywołania w Rosji rewolucji, niosącej wolność ludom w jej granicach osiadłym.

Jej postać w chłopskim stroju, z nieodmienną chustką na głowie, jej piękne, płomiennie oczy i gorące przekonanie, wreszcie jej mężczestwo za sprawę, wywołują odpowiednie wrażenie i legenda niesie, że miliony zebrała dla partji. W 1905 r. wraca do Rosji potajemnie i dalej pracuje ze swymi eserami, sypiąc na agi tając sumy zebrane w Europie. Organizuje bojówki, podburza wieś która ją zna tak dobrze i czci, jak madonnę rewolucji. Nieustępliwie walczy i mimo że jest naczelnym punktem tego ruchu, umie przez trzy lata wymykać się policji. Wydał ją Azef, ten inny genjusz: przewrotności. Po raz drugi idzie Bieszkowska do Petropawłowskiej fortecy, jąko 53-letnia bojownicza, tam, gdzie

mając lat 25 zaczynała swój życiowy program. Znowu zesłanie nad Lenę, znowu katanga. W kilka lat potem przybywa tam po olbrzymich trudnościach jeden z przywódców Eserów, Moisienko, z partją bojowców by oswobodzić tę, którą już wszędzie zowią „Babką Rewolucji“ gdyż włosy ma już białe... twarz pełną zmarszczek. Spisek wykryty, dzielni towarzysze dostają się sami do katangi, a dopiero w dwa lata później, Bieszkowska ucieka. Idzie stara, blisko 70-letnia kobieta, przez niezmiernie przestraszenie, przemierając głodem i z chłodu, dowieka się jednak ledwie żywa do Irkucka, i tam... poznano ją i aresztowano. Skazana na dwa lata samotnej celi, wytrzymuje i to jeszcze. Po odsiedzeniu kary dostaje coś w rodzaju wyroku śmierci: zesłanie na brzeg Oceanu Lodowatego, do rybackiej wioski Bałun. Że to śmierć dla starej kobiety, nieulega wątpliwości.

„Ale to jest właśnie rok wojny 1915, przyjaciele Bieszkowskiej podnoszą krzyk na cały świat, opinia międzynarodowa Ameryki i Europy, domaga się zła godzenia kary dla tej bohaterkiej ko-

Kosmetyka na usługach przestępcy

Chirurgja kosmetyczna... Ktoby pomyślał, że niewinna ta umiejętność może nie tylko unieszczęśliwić kobietę, której noszek nadmiernie zadarty do góry lub nieznacznie splaszony albo drobny zez sen spędza z oczu, ale że może się ona także stać niebezpieczną bronią w ręku ludzi dla zbrodniczych celów, tarczą ochronną w walce z sprawiedliwością. A jednak...

NA USŁUGACH GANGSTERÓW.

Na pomysł przeobrażenia twarzy u przestępców ogłoszenia w prasie o triumfach chirurgji kosmetycznej stosowanej u gwiazd i gwiazdorzów filmowych, w pracach instytutu kosmetycznego, wzięto się z stuprocentową pewnością kosmetycznej operacji, która nosi w Ameryce nazwę „Głębia“. Jak wiadomo, o „Głębi“ mówił chirurgja kosmetyczna, która kosztuje 30.000 dolarów, nie do poznania otrzymaniu w...

„Głębia“ spojrzenia nie odzwierciedla głębi duszy, a tyle ciewana przez poetów „głębia“ jest grubą przesadą laików, nie mających pojęcia o budowie i fizjologii oka. Wystarczy więc zniwelować sytuację t. zw. worków pod oczyma, odpowiednio „przenieść“ twarz, zmienić kolor włosów, a tak przeinaczona twarz staje się absolutnie nie do poznania.

CHIRURG PROBASCIO.

Chirurg kosmetyczny James Probasco, który przekształcił twarz Dillingera i setek przestępców, którzy szukali u niego pomocy przed pościgiem policji, był niewątpliwie w swoim zawodzie mistrzem pierwszej klasy. Miał olbrzymią praktykę w swoim małym zakładzie na 16 piętře drapacza-ehmur w Chicago. Gdy razu pewnego policja, wytropiwszy jego adres, wtargnęła do zakładu usiłował Probasco wykreślić się od wydania listy swych przestępczych klientów, zasłaniając się tajemnicą zawodową. Policja postanowiła wtedy zrewidować jego biurko. Wówczas Probasco zbliżył się błyskawicznie do biurka, w którego tajemnicznym znajdowała się lista nazwisk i starał się położyć zwinęły w kulke bibułkowy papier. Jeden z agentów policji przewidział jednak ten zamiar i wyrwał mu papier z ręki. Wówczas Probasco znalazł się jednym susem na parapecie okna, z którego wyskoczył znajdując śmierć na miejscu. Lista nazwisk pozostała w ręku policji. Niestety, była szyfrowana, a jedyny posiadacz tajemniczy szyfru nie żył.

Bezpośrednio po rzuceniu się Probasco z 16 piętře na bruk napisał kierownik związkowego biura śledczego w Chicago w sprawozdaniu do rządu w Waszyngtonie:

„Gdyby Probasco żył jeszcze mógłby nam zdradzić niejedną tajemnicę zbrodni. Znał on kilkudziesięciu bandytów, którym zmienił twarz oraz odciesił palec w nie do poznania“. Tajemnica szyfru spoczęła z jej autorem w grobie.

PECUNIA NON OLET.

Probasco nie był jedynym chirurgiem stojącym na usługach bandy gangsterów. Niestety, blyszący pieniądz jest jeszcze dla niejednego atrakcją, magnesem, który może uciszyć nie tylko wyrzuty sumienia. Starożymskie spostrzeżenie „pecunia non olet“, jest etykieta, która

Teatr muzyczny „LUTNIA“

Występy Janiny Kulczyckiej
Dziś o g. 4 pp. po cenach zniżonych
HR. LUXEMBURG
o godz. 8.15 wiecz. CYRKÓWKA

da się do niejednego osobnika z powodzeniem zastępować. Takich kolegów po fachu Probasco szukał w Ameryce, gdzie pogoń za monetą stanowi siłę i omęga życia, legjon, m. i. doktora Tomasa Harrockska.

WYPADEK WALPOOLA.

Polleja z San Francisco wpadła na ślad „kosmetycznej“ działalności dr. Harrockska z...

„Głębia“ spojrzenia nie odzwierciedla głębi duszy, a tyle ciewana przez poetów „głębia“ jest grubą przesadą laików, nie mających pojęcia o budowie i fizjologii oka. Wystarczy więc zniwelować sytuację t. zw. worków pod oczyma, odpowiednio „przenieść“ twarz, zmienić kolor włosów, a tak przeinaczona twarz staje się absolutnie nie do poznania.

Chirurg kosmetyczny James Probasco, który przekształcił twarz Dillingera i setek przestępców, którzy szukali u niego pomocy przed pościgiem policji, był niewątpliwie w swoim zawodzie mistrzem pierwszej klasy. Miał olbrzymią praktykę w swoim małym zakładzie na 16 piętře drapacza-ehmur w Chicago. Gdy razu pewnego policja, wytropiwszy jego adres, wtargnęła do zakładu usiłował Probasco wykreślić się od wydania listy swych przestępczych klientów, zasłaniając się tajemnicą zawodową. Policja postanowiła wtedy zrewidować jego biurko. Wówczas Probasco zbliżył się błyskawicznie do biurka, w którego tajemnicznym znajdowała się lista nazwisk i starał się położyć zwinęły w kulke bibułkowy papier. Jeden z agentów policji przewidział jednak ten zamiar i wyrwał mu papier z ręki. Wówczas Probasco znalazł się jednym susem na parapecie okna, z którego wyskoczył znajdując śmierć na miejscu. Lista nazwisk pozostała w ręku policji. Niestety, była szyfrowana, a jedyny posiadacz tajemniczy szyfru nie żył.

Chirurg kosmetyczny James Probasco, który przekształcił twarz Dillingera i setek przestępców, którzy szukali u niego pomocy przed pościgiem policji, był niewątpliwie w swoim zawodzie mistrzem pierwszej klasy. Miał olbrzymią praktykę w swoim małym zakładzie na 16 piętře drapacza-ehmur w Chicago. Gdy razu pewnego policja, wytropiwszy jego adres, wtargnęła do zakładu usiłował Probasco wykreślić się od wydania listy swych przestępczych klientów, zasłaniając się tajemnicą zawodową. Policja postanowiła wtedy zrewidować jego biurko. Wówczas Probasco zbliżył się błyskawicznie do biurka, w którego tajemnicznym znajdowała się lista nazwisk i starał się położyć zwinęły w kulke bibułkowy papier. Jeden z agentów policji przewidział jednak ten zamiar i wyrwał mu papier z ręki. Wówczas Probasco znalazł się jednym susem na parapecie okna, z którego wyskoczył znajdując śmierć na miejscu. Lista nazwisk pozostała w ręku policji. Niestety, była szyfrowana, a jedyny posiadacz tajemniczy szyfru nie żył.

PODSTĘP AGENTA.

Dochodzenia skierowano już w inną stronę, choć Walpole zaklinał się, twierdząc, że to co podał odpowiada prawdzie. Nie wierzone mu jednak. Komu bowiem należałoby więcej dać wiary, poważnemu i znanemu ohywatelowi miasta, czy oszustowi i defraudantowi? Ale znalazł się agent, który nie dał się zbić z tropu. Udał się do doktora, oświadczył mu, że ukrywa się przed policją i że gotów hojnie go wynagrodzić za zmianę fizjonomji.

Dr. Harrocks, nie przeczuwając podstępu zgodził się bez wahania. Nazajutrz, gdy rzekomo pacjent leżał na stole operacyjnym wtargnęła do sali policja i doktor Harrocks został aresztowany.

NOWA USTAWA.

Tak więc chirurgja kosmetyczna, stojąca na usługach różnych figur z pod ciemnej gwiazdy stała się największą nieprzyjaciółką sprawiedliwości w Ameryce. Podobno następcą Dillingera „Babyface“ Nelson oraz John Hamilton „wrog państwa Nr. 2“ poddali się również skomplikowanej operacji kosmetycznej. Toteż rząd waszyngtoński energicznie zabrał się do walki z tym nowym sposobem. Wkrótce wyjdzie w Stanach Zjednoczonych ustawa, na mocy której każda przeprowadzana operacja kosmetyczna trzeba będzie zarejestrować w policji z dokładnym podaniem nazwiska i adresu operowanego oraz przeprowadzającego zabieg lekarza. (m).

paryskim w 1921 r. przewodniczy naradom, protestującym w imię Konstytuanty, przeciwko stanowi rzeczy w Rosji. Długie życie poświęciwszy walce o wolność, widzi zrealizowanie swych ideałów, ale w takiej formie że się na nią zgodzić nie może. Ten kraj, dla którego przyszłości poświęciła wszystko, co człowiek posiadać może, ten lud, do którego nędzy zesłała dobrowolnie i zwróciła się z nim w niedoli, ta młodzież, dla której była „babką rewolucji“, wszyscy wypędzili ją z kraju i skazali na tułaczkę. Osiedła w małej wiosce i tam w ciszy, odwiedzana czasami przez rozproszonych towarzyszy może tęsknić do Rosji, może zdumiona, może przerażona jej obecnym obliczem, a może obojętna chociaż w zupełnej przytomności umysłu dożywała straszliwego żywota, będącego obrazem takiej potęgi ducha i wytrwałości ciała, jakiem się mało kto z bohaterów wolności pochwalić może.

I najdziwniejsze, a może właśnie tak trzeba było, że wszak była z polskiej tyłko zruszczałej rodziny. Hel. Romer.

Stulecie Cytadeli Warszawskiej

Po zgnieceniu powstania listopadowego, generalny budowniczy fortec w b. Królestwie Polskim, twórca Modlina, Brześcia Litewskiego, Dębina i drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, gen. mjr. Iwan Iwanowicz Den przedstawił carowi Mikołajowi I plan wybudowania na Placu Saskim wielopiętrowej baszty, najeżonej działami. Groźna ta baszta miała w posłuszeństwie górnymalemi skrotami. (Red.)

Wiekopomne miejsce kaźni, tuż przytłak zwanych dawniej Iwanowskich wrotach jest przedmiotem stałej opieki. Na murze umieszczono wielkie tablice z imionami i nazwiskami w tem miejscu straconych, nieco dalej zaś, po lewej stronie od bramy wejściowej, zachowana została na swoim poprzednim miejscu szubienica o licznych hakach, która dla zabezpieczenia od niszczącego działania czasu okryto grubym szkłem ochronnym, naksztalt wysokiego płaskiego kłosa.

Zachowany też został i mocno z boków podparty sędziwy kasztan, który przez czas jakiś służył zamiast słupka dla rozstrzeliwanych skazańców. Obok niego zaś, chwilowo jeszcze pod gołym niebem, stanęła dawna ponura karetka więzienna, którą w ciągu długich lat przewożono ofiary z miasta do Cytadeli. Cały ten zakątek straceń uporządkowała teraz wdzięczna ręka współczesnych, powierzchnia jego została zniwelowana, wysypana żwirem i gęsto obsadzona kwiatami. L.



Podział darów fortuny

W piątek odbyło się ostatnie ciągnięcie czwartej klasy 30-ej Loterii Państwowej. W dniu tym, jak wiadomo, na pierwszy wyciągnięty numer przypada główna wygrana w kwocie miliona złotych.

Olbrzymie tłumy zaległy salę ciągnięć. Wśród głębokiej ciszy padły słowa: Numer 132.138 — milion złotych.

Nie było na sali szczęśliwych graczy. Przypadek zrzucił, że nie słyszeli nawet radosnej nowiny przez radio. Wszyscy bowiem byli już przy pracy i dopiero kolektor zawiadomił ich o tem. Los uśmiechnął się Warszawie, gdyż wszyscy są mieszkańcami stolicy.

Jedną ćwiartkę posiadało młode małżeństwo: sierżant 30 pułku piechoty p. Wojnarowicz z żoną. Wiadomość o wygranej przyjęli spokojnie. Właśnie mieli kłopot z mieszkaniem, które musieli zmieniać i tego rana żona robiła o to gorzkie wymówki mężowi. Obecnie już łatwo im marzyć o własnej wili.

— A wojska pan nie rzuci? — pytamy.
— On? — przerywa młoda, przystojna żona — on bez wojska żyć nie może. Urodzony żołnierz.

Drugą ćwiartkę posiada p. Millner, handlowiec z Warszawy. Ogromnie się ucieszył, że „ten interes“ tak dobrze mu się udał. Oboje z żoną myślą o założeniu sklepu z bielizną, gdyż p. M. jest specjalistą w tej branży.

Resztą wygranej podzieli się portjer i kilku robotników warszawskiej fabryki „Pocisk“. Nie wiedzieli nic o wygranej i nawet nie liczyli na nią.

Portjer p. Popławski posiadał jedną całą ćwiartkę i ówczier drugie. Dostał więc pełne 250.000 zł. Pozostali trzymali resztę losu do spółki, gdyż nie stać ich było na samodzielną ćwiartkę — a dziś życie się im zupełnie zmieniło. Wszyscy zostawili pieniądze w banku i namyślają się, co robić.

Wogóle w ostatniej klasie Warszawa miała specjalne szczęście do wielkich wygranych, podczas, gdy w poprzednich ciągnięciach wygrała przedewszystkiem prowincja. I tak w czwartej klasie 250.000 zł. padło również w Warszawie na numer 94.885. Jedną z ćwiartek tego losu mieli pp. Zdrodowscy wraz z dwoma znajomymi i teraz mogą myśleć o własnym handlu kolonialnym, takim samym, w jakim dotychczas p. Zdrodowski pracował.

Ciekawa była historia losu Nr. 50272. Posiadało go 16-tu robotników warszawskiej fabryki korków i razem wygrali 50.000 zł. Bądź co bądź każdy otrzymał sporą kwotę.

Wogóle wygrali obecnie ludzie biedni lub niezamożni. W Łwowie kwotą zł. 150.000 podzielił się Z. M. przodownik policji i p. W. funkcjonariusz państwowy, wygrywając na ten sam numer. W Katowicach 100.000 zł. wygrali również ludzie biedni.

Oczywiście dzisiaj już wszyscy z nich są zamożni i zresztą każdy takim być może, o ile mu szczęście dopisze w następnej loterii, która rozpoczyna się już w październiku

BUCHALTER

z praktyką potrzebny na samodzielne stanowisko OD ZARAZ
Wiadomość: „Kurjer Wil.-Nowogr.“ — Nowogródek, ul. Piłsudskiego Nr. 36.

MODA



Wysmukłe panie mają specjalne zamiłowanie do kostiumów obcisłych. Krótkie żakiety wkładają do zimy. Na zdjęciu widzimy kostium z ciepłej wełny, który w czasie zimy może być uzupełniony futrzanym kołnierzem i krawatem. Wysmukła pani wygląda w tym kostjumie bardzo elegancko.

P. J.

Przyjęcie na cześć niemieckich uczestników Challenge'u



Aeroklub niemiecki wydał przyjęcie na cześć lotników niemieckich biorących udział w ostatnim Challenge'u.

Na zdjęciu — prezes Aeroklubu niemieckiego von Kehler składa gratulacje najlepszemu zawodnikowi niemieckiemu Seidemannowi.

720 zł. tylko kosztuje PIELGRZYMKĄ do Ziemi Świętej
Informacje i prospekty: „FRANCPOL“, Warszawa, Mazowiecka 9, oraz Liga Katolicka, Katowice, Piłsudskiego 58

TANIEC ARTYSTYCZNY — RYTMIKA — GIMNASTYKA TANECZNA
Komplety prowadzi **WANDA FEJN**
Zapisy: w Konserwatorium Muzycznym, Wilno, Końska 1 w godzinach 4—6 od 26.1X. i ul. Wiwulskiedo 6, m. 18 w godz. 10—12

Wśród sfer prawosławnych w Wilnie

Rewelacje Białoruskiego Prawosławnego Komitetu

Ciekawe zakulisowe stosunki panujące wśród wileńskich sfer prawosławnych odsłania memoriał Białoruskiego Centralnego Prawosławnego Komitetu złożony w tych dniach wileńskiej diecezjalnej prawosławnej władzy.

Ze względu na aktualność sprawy niektóre ustępy memoriału poniżej podajemy na odpowiedzialność źródła.

Na początku memoriału Komitet dziękuje arcybiskupowi wileńskiemu za powstałą, zawdzięczając jego staraniom harmonję pomiędzy duchowieństwem a wiernymi, wyrazem czego był odpust w cerkwi na Nowym Świecie w Wilnie w dniu 12 września, kiedy to tłumy wiernych zapełniły świątynię.

Jednak w związku z przytoczonym odpustem — mówi memoriał — zaszedł wypadek wnoszący dysonans i grozący w przyszłości zakłóceniem życia religijnego parafji Nowoświeckiej.

„Paroch Nowoświeckiej parafji o. protojerej I. Kraskowski — mówi memoriał — jak wiadomo jest Polakiem. Ludzie pragnący widzieć w diecezji wileńskiej tylko Rosjan, nie znosząc polskości o. Kraskowskiego uciekają się do szykan, mających na celu usunięcie go ze stanowiska.

Nie mogąc jednak w niezem o. K. zaszkodzić w nienawiści swej dochodzą do tego, że

często mają odwagę nazywać go „polską świnia“... — Stan taki trwa i do dzisiaj“...

Następnie memoriał omawia utworzenie „Komitetu opieki nad cmentarzem“, który właściwie zamiast dbać o cmentarz (podległy o. R-P. J.) zajmuje się walką i dyskredytowaniem o. Kraskowskiego. Szczególniej w tem się odznacza sekretarz Komitetu prezes dozoru cerkiewnego cerkwi na Zwierzyniec w Wilnie — p. X.

„W przeddzień odpustu przypadającego na dzień św. Aleksandra Newskiego — mówi dalej memoriał — przytoczony p. X. przesłał Waszej Excelencji kłamiwe zawiadomienie o tem, iż parafjanie Nowoświeckiej cerkwi w dzień święta zamierzają czynnie znieważać, rzekomo przez nich zmieniającianego, o. protojereja Kraskowskiego, domagając się w związku z tem od Waszej Excelencji wydania zakazu o. Kraskowskiemu brania udziału w nabożeństwie świętecznym.

Ze parafjanie nie mający nic przeciwko swe mu proboszczowi nie wiedzieli nic o tem kłamliwym doniesieniu, świadczy to, że było ono podpisane przez ludzi nie wspólnego z parafją Nowoświecką nie mającymi. O kłamiwości doniesienia mówi jeszcze i to, że o. Kraskowski w przeddzień święta, w wigilję i samo święto odprawiał nabożeństwa przy przepelnionej cerkwi, a w samo święto na urzędzonej przez parafjan przyjęciu pierwszy toast w imieniu parafjan był wzniesiony na cześć o. Kraskowskiego.

Na zakończenie Białoruski Komitet dziękując ks. arcybiskupowi za nieprzyjęcie do wiadomości owego doniesienia i zarządzenie w tej sprawie dochodzenia prosi o przeprowadzenie tego dochodzenia jaknajszybciej oraz by ono było przeprowadzone, w imię obiektywności, nie przez osoby znane ze swych antypolskich i antybiałoruskich przekonań oraz nieprzychylnych dla o. Kraskowskiego.

Jak wiadomo, o. Kraskowski jest rze czywiście Polakiem (wnuk powstańca 1863 r.), b. kapelanem WP. z czasów wojny polsko-bolszewickiej (gdy rosyjskie prawosławne duchowieństwo unikało tego stanowiska) i z tytułu owej polskości jest ze strony pewnych kół prawosławnych obdarzany niechęcią a nawet i szykanami.

Co? — Jeszcze jeden front? — Przecież mamy: „Frontem do morza“, „Frontem do małego człowieka“ nie licząc szeregu drobnych frontów pod nieco innymi nazwami („święta“, „dnie“ etc.). Czy nerwy społeczeństwa, nastawionego codziennie w innym kierunku, podniecają coraz to innymi, konkurującymi sobą, hasłami — wytrzymają taki napór żądań?

A jednak „front wschodni“ istnieje i istnieć będzie. Nie od święta, lecz na codzień, przez 365 dni w roku.

Od dłuższego już czasu Ziemie Wschodnie, stanowiące wszakże jedną trzecią terytorjum, a jedną piątą zaludnienia Rzeczypospolitej, przestały być „biurowe“. Nie wzbudzają sensacji, śięgły omodne. Pakt o nieagresji z Rosją, poką osłabił jeszcze to słowosowanie, jakie dotychczas miało nie tylko warunkiem ze względów politycznych, lecz i z czajono się w problemie „nieodwołalnie widzieć jedynie wąską (a nie niepotwornie długą) pas pograniczny, pilnowany przez K. O. P., trapiący dolegliwym osiadałymi Aleksandra drowska Hauptwachta. Natychmiast po wykończeniu X pawilonu zaludniono go politycznymi więźniami, których nie mogły pomieścić inne więzienia warszawskie, mianowicie t. zw. Plac, Ludwisarńia, Klasztor Karmelitów, gdzie nb. więziony był Maurycy Mochnacki i klasztor O. O. Franciszkanów, Cytadela warszawska stała się największą kaźnią bojowników za sprawę narodu i wolności. Wchłonęła troiste pokolei ofiary: partyzantki polistopadowej, powstania styczniowego i socjalizmu polskiego. W X pawilonie było na parterze i piętrze 95 cel.

W 1915 r. wyrokiem dziejów, w warunkach pełnych grozy i historycznej wymowy, przysła ostatecznie władza i przemoc Mikołajewskiej Rosji, a w trzy lata potem wszelki duch obcego ciemniostwa uleciał z Bastylji warszawskiej, która przetrwała czterech carów, dwóch Aleksandrów i dwóch Mikołajów, a dziś wokół jej złowieszczych kazamat odradza się nanowo Żolibórz, dawniej z francuska zwany Joli-bord, piękna ongiś z przed wieku letniskowa dzielnica Warszawy.

Obecnie powstaje w Cytadeli Warszawskiej Muzeum Cierpienia za wolność. X Pawilon, a zwłaszcza jego część główna, obejmująca cele, gdzie przebywali Romuald Traugutt, Józef Montwiłł, Stefan Okrzeja, Józef Piłsudski i wielu, wielu innych — będzie zachowana jako zabytek historyczny i jako sanktuarjum męczeńskiego ducha wolności

WĘGIEL pierwszorzędny Górnolask. konc. „Progres“ poleca **M. DEULL**
WILNO, ul. Jagiellońska 3, telefon 8-11
Własna bocznicza: ul. Kijowska 8, tel. 999

Elegancki wygląd
Pierwszorzędny krój
Trwały materiał

każdego kołnierzyka
oto zalety i każdej koszuli

marki **OPUS**

PATENTOWANE GILZY

„TYTONIÓWKI“

wyrabiane z włóknami tytoniowymi

KURJER SPORTOWY.

Niedziela w sporcie

Program niedzielnych imprez sportowych jest następujący:
Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie o godz. 12 odbędzie się mecz ligowy Legia - Pogoń.
Na Dynasach mistrzostwa kolarskie długodystansowe Polski na torze na dystansie 50 km.
Na szosie grójeckiej mistrzostwa kolarskie robotniczych klubów Polski na 100 km.
Na Woli kolarski wyścig propagandowy dookoła Woli na dystansie 22 km.
Na stadionie Wojska Polskiego międzynarodowe motocyklowe mistrzostwa Polski.
Na Wiśle na trasie Warszawa - Świdar - Warszawa odbędą się czwarte jesienne wyścigi

ślizgaczy na dystansie 50 km. Start przed Przystrajami Ofic. Yacht - Klubu.
Obok przystani Yacht-Klubu Polski związek kowe regaty żeglarskie.
W gmachu YMCA mecz bokserski o mistrzostwo Warszawy CWS. - Skoda.
W Teatrze Nowości mecz bokserski Gwiazda - Fort Bema.
Na stadionie Wojska Polskiego 10-ciobój atletyczny o mistrzostwo Warszawy.
Na lotnisku mokotowskim start balonów biorących udział w międzynarodowych zawodach o puchar Gordon - Benneta.
W Łodzi mecz ligowy LKS. - Cracovia, mecz bokserski Lwów - IKP, mecz lekkoatle-

tyczny LKS. - AZS. (Warszawa) i mistrzostwa piłkarskie i gier sportowych Związku Młodych.
W Kaliszu mecz lekkoatletyczny Kalisz - Łódź.
W Krakowie mecz ligowy Wisła - Warszawa i Podgórze - Ruch, mistrzostwa kajakowe Okr. Małopolsko - Śląskiego i mistrzostwa Polski w koszykówce męskiej.
W Poznaniu regaty wioślarskie.
We Lwowie mecz o wejście do Ligi Czarni - Rewera.
W Toruniu mecz o wejście do Ligi Gryf - LTSG.
W Grodnie mecz o wejście do Ligi WKS. - Gredno - WKS. Smigły.
W Bydgoszczy mecz towarzyski Warta (Poznań) Polonia (Bydgoszcz).
ZAGRANICA.
We Wrocławiu mecz lekkoatletyczny Wrocław - Poznań.
W Medjolanie międzynarodowe zawody lek-

koatletyczne z udziałem Kucharskiego i Binia kowskiego.
W Magdeburgu mecz lekkoatletyczny Niemcy - Francja.
W Wilnie zaś nastąpi dzisiaj dokończenie zawodów lekkoatletycznych między ZASS-em warszawskim, a ŻAKS-em wileńskim.
Zawody odbędą się na Pióromoncie o godz. 10. Poziom zawodów słaby, ale wrażenie ogólne dodatnie. Po wczorajszym dniu prowadzą z naczną różnicą punktów sportowcy ZASS-u.
„Na kortach zaś „Prawników“ przy ul. Dąbrowskiego odbędą się finały mistrzostw tenisowych Wilna. Gry rozpoczyna się o godz. 10, a finały rozegraneją się dopiero około godz. 16. W mistrzostwach biorą udział niestety tylko wileńszczanie.
W Pułtusku bieg kolarski do granicy niemieckiej (170 km.).
W Gdańsku mecz pomiędzy reprezentacją klubów niemieckich a Gedanią na rzecz ofiar powodzi w Polsce.

Pełna tabela wygranych w 15-m dniu ciągnięcia 4 klasy 30-ej Polskiej Loterii Klasowej

GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 1.000.000 na nr: 132138
Zł. 15.000 na n-ry: 44784 140897
Zł. 10.000 na n-ry: 14916 115386
130601 132630 134515
Zł. 5.000 na n-ry: 5447 126988 161616
Zł. 2.000 na n-ry: 42514 49604 102872

145838 151103 153077
Zł. 1.000 na n-ry: 1940 4106 7393
11047 22031 37658 52608 70990 76690
78789 80509 83337 98743 100633 107682
114757 117755 118297 123072 130242
148494 153978 161056

S T A W K I

I i II ciągnięcie

14 83 212 339 442 530 98 775 828
232 65 347 653 856 941 81 12094 190
729 871 921 78 94 2083 91 126 79 341
46 47 61 512 21 68 719 29 864 3176 222
305 434 56 74 605 997 4054 82 139 80
281 351 53 56 95 468 551 96 708 978
5036 44 369 75 460 536 610 36 744 76
93 907 6236 86 319 421 25 37 557 92
703 79 981 86 7133 216 71 379 755 77
857 941 8027 499 605 58 735 78 819
915 38 68 9006 329 30 486 603 13 724 822
10174 268 443 92 556 662 11086 130
232 65 347 653 856 941 81 12094 190
204 402 41 54 618 755 88 840 54 977
13156 257 307 44 469 526 608 864 75
900 81 14138 243 573 696 768 884 15168
455 538 689 870 961 16054 277 328 544
75 586 642 71 700 45 872 17113 45 279
356 64 435 549 656 80 99 842 77 982
18018 118 449 611 72 80 87 931 19069
224 508 671 737 95 810 45 951
20014 50 93 117 52 210 21 86 469
556 808 65 913 59 21020 46 99 137 264
687 996 22200 9 19 484 610 35 58 97
909 17 99 23460 757 865 66 79 24020
53 403 36 64 69 504 629 33 893 951
25002 124 252 735 849 78 92 900 26044
101 262 315 24 92 540 63 72 613 750
84 89 962 27138 81 254 56 447 97 574
610 25 49 742 918 28008 115 47 81 266
616 19 25 754 865 29250 352 54 75 434
565 75 607 57 715 51 845
30004 24 51 79 161 206 332 413 26
591 741 31027 87 265 94 334 95 435
511 662 810 12 29 33 39 76 32179 216
92 336 597 659 97 711 33046 135 250
581 447 98 614 59 720 77 79 808 36 67
34024 29 102 36 96 237 340 428 59 587
709 50 871 35147 68 239 368 614 86 981
36174 90 233 82 382 401 17 610 702
813 28 955 95 37271 706 61 817 928
38245 63 498 721 93 880 989 39024 37
162 385 459 68 525 788 849 944
40490 511 82 686 92 796 806 41042
117 92 214 15 365 434 88 769 82 897
919 59 66 42016 65 203 314 556 637 267
55 739 99 874 98 983 43000 9 176 44
75 393 456 70 549 99 703 813 44038
123 59 84 436 714 814 29 45256 317 484
87 741 914 46067 140 65 330 466 584
616 96 802 927 47095 324 530 695 48008
15 22 42 117 389 422 58 621 754 864
952 70 73 49143 47 86 99 304 46 64
85 99 481 748 892 987
50297 335 491 511 13 680 869 916
51157 79 222 337 535 626 40 728 39 63
856 900 39 57 52351 434 84 523 72 86
629 889 946 53040 151 312 607 803 54022
163 93 200 16 456 72 568 673 94 707
816 87 907 25 91 55032 51 58 79 149
254 75 309 75 87 450 536 683 847 67
89 944 56141 73 342 64 421 545 608 73
708 88 824 31 57002 98 110 43 274 418
702 900 44 58084 148 87 282 345 405
59 86 546 59370 98 462 512 22 76 77
114 870 923 88
60017 65 233 323 69 86 91 409 67 718
31 91 930 61286 96 355 62 534 610 13
55 957 62178 621 46 94 905 63120 276
91 378 485 525 86 93 869 916 64 64415
16 514 54 68 652 747 843 950 80 65082
106 579 612 92 712 923 66049 55 74
210 338 61 78 527 74 96 734 984 67077
267 312 14 24 404 794 849 68 906 68048
120 84 373 549 627 710 842 93 98 940
69203 88 493 591 790 958
70002 75 78 140 99 399 422 30 70
575 620 726 872 71052 342 402 536 755
943 57 72017 28 287 369 438 57 555
610 711 805 89 926 51 80 73052 255
347 500 73 606 40 915 74127 41 94 234
55 452 65 76 517 35 61 603 20 63 783
75059 142 67 289 310 50 494 702
76042 229 397 632 38 65 749 69 79 822
966 77054 150 455 80 893 78134 421 630
62 63 796 972 83 84 79028 143 54 231
313 402 557.
80196 237 314 87 409 56 506 51 663
716 88 890 922 81033 80 126 43 240 314
651 74 716 870 943 82001 135 290 329
460 858 82 962 79 83083 349 414 524
687 763 77 922 62 80 82 84122 278 93
301 47 453 592 729 96 842 83 930 47 63
86 85008 73 291 402 871 86070 93 107

III ciągnięcie

93 272 643 772 84 800 1278 540 89
627 53 2370 472 572 3494 97 648 4060
72 147 398 627 5017 264 392 623 6467
533 88 95 7248 308 87 405 869 8229
46 431 578 940
10153 276 419 45 844 59 11364 702
85 12049 62 299 674 826 13472 893
14046 129 648 15294 844 16278 322 894
17525 740 56 98 953 18114 400 918
19187
20012 626 737 886 21019 129 758 810
21 22352 569 758 23623 24656 798 25420
48 606 70 26234 491 708 929 64 27065
166 484 605 769 28105 394 578 29015
46 254 408 701 80 94
30119 46 67 436 690 96 59 31000 9
505 691 890 32025 139 313 33 400 12
61 557 823 33009 673 34349 805 943
35025 332 503 641 36041 204 457 663
37095 277 79 504 60 38027 345 561 627
39393 440 797 819
40128 328 69 411 524 683 818 41229
42380 400 25 835 43101 239 44093 217
61 514 943 45200 81 395 694 46531 635
752 47289 314 28 689 872 48483 903
49380 434 575 890
50034 219 70 310 431 684 793 854
51159 322 473 725 882 901 52056 432
845 53001 155 288 445 731 845 54076
438 81 571 73 635 901 55189 91 584 885
56455 827 57113 49 801 58207 48 59326
60480 93 641 67 737 999 61259 87
525 692 62326 734 63061 114 390 405
30 99 536 85 64053 284 337 55 66 536
845 964 65213 326 635 83 66012 73 209
341 597 807 67026 56 87 117 276 97 491
851 68040 152 271 516 618 953 71 69934
70353 449 622 912 72110 224 442 906
73601 914 74252 305 464 725 75639 768
72 804
76227 788 77131 257 688 98 786 930
78055 145 89 647 829 70 79293.
80247 518 615 85 859 81090 406 616
857 931 82124 70 333 45 414 511 843 992
84114 491 789 831 79 85123 244 432
86336 708 936 59 94 87120 34 603 766
891 88390 774 89831 968.
90079 118 91195 636 71 92082 366 422
36 706 9 93085 273 627 94037 142 425
517 20 62 633 892 95422 669 929 96014
152 291 344 419 557 825 97161 330 407
93 510 49 739 98169 254 647 99027 28
66 490 628 33 779 967.
100273 524 754 55 872 101195 270 321
102300 566 103110 441 58 671 797 862
104000 146 315 31 736 856 105361 657
954 106025 599 635 825 107146 251
108009 268 72 426 976 109013 22 310 939.
110545 849 111221 348 550 112224 539
634 728 113044 482 114107 254 475
115389 594 883 116120 63 533 645 117117
553 83 643 839 118230 687 867 119452
602 4 42.
120185 537 601 776 815 24 121325 53
76 478 777 815 122292 732 123496 734
124152 488 593 653 86 90 795 943 125038
795 971 126043 213 741 83 127005 234
530 128061 103 307 652 69 129085 331
685 779 948.
130217 523 771 818 958 79 131071 327
604 67 706 840 41 132029 154 33 71 309
691 133096 417 539 641 134023 693 712
886 135033 54 377 550 683 136536 841
89 950 137010 78 413 138283 333 635 701
32 139095 287 568 77 613 724 89 838 946.
140182 332 90 641 141125 29 74 776
953 142211 644 91 143459 687 840 961
144054 62 636 725 145129 67 517 146004
157 94 344 599 609 981 147994 148014
83 294 362 764 857 149089 568 643 75
150006 142 298 442 835 151190 230
381 517 730 152037 949 53 62 153207
346 154605 31 155486 156646 905 87
157092 291 490 575 90 847 158317 19
159327 541 42 619 42 865.
160259 724 161150 558 88 162857 940
163134 501 952 164040 174 93 587 635
853 165286 906 166931 167017 118 84 89
93 1626 30 45 98 168282 592 169020 115
364 454 593 741 801.

IV ciągnięcie Premje po 2.500 zł.

47 2014 3586 710 66 4309 434 795 5285
301 497 832 7727 8500 9251 417 10225
495 927 11297 550 12170 13507 654 14030
130 252 701 883 16330 62 527 17330 613
18067 88 397 19114 518 796 973 20718
21746 22075 614 23384 441 49 544 917
25226 22643 364 27120 266 29902 30091

Dr. W. Wołodzko

Ordynator szpitala Sawicz choroby skórne i weneryczne ul. Zawalna 22 tel. 14-42 powrócił.

DOKTOR D. Zeldowicz

Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. od godz. 9-1 i 5-8 wiecz.

Dr. Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12-2 i 4-6 wiecz. ul. Wileńska 28, tel. 2-77

Dr. Wolfson

Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe, Wileńska 7, tel. 10-67 od godz. 9-1 i 4-8.

Dr. Kenigsberg

Choroby weneryczne, skórne i moczopięciowe, ulica Mickiewicza 4, telefon 10-90, od godz. 9-12 i 4-8.

Doktor Medycyny Cymbler

Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe Mickiewicza 12 róg Tatarskiej, telefon 15-64, przyjmuje od 9-2 i od 5-7 1/2

AKUSZERKA Śmiałowska

przeprowadziła się na ul. Orzeszkowej 3-17 (róg Mickiewicza) także gabinet kosmetyczny, usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i wągrzy.

AKUSZERKA Marja Laknerowa

przyjmuje od 9 do 7 wiecz. przeprowadziła się na ul. J. Jasińskiego 5-20 róg Ofiarnej (obok Sądu).

AKUSZERKA M. Brzezina

przyjmuje bez przerwy przeprowadziła się Zwierzyniec, Tomasz Zana, na lewo Gedyminowską ul. Grodzka 27.

ORYGINALNE PROSZKI MIGRENA-MERVO-SIN R.M.S.W. N°1599. ZN. FABRYKA KOGUTKIEM W SAŚRODKU KOJĄCYM BÓLE ZASTOSOWANIE: BÓLE GŁOWY, MIGRENA, NEURALGIA, BÓLE ZĘBÓW, GRYPY, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i T.P. ŻĄDANIE W APTEKACH PROSZKÓW ZE ZN. FABRYKI KOGUTKIEM W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU

Lekcyj angielskiego i francuskiego

udziela po powrocie ze studjów zagranicznych (Combridge-Sorbonne) w/g najnowszych metod (także systemem „Linguaphone“ na płytach) Annette Rabinowicz, Zamkowa 18/8, wejście z zaul. Św. Michała 2.

KOLUMNNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

Poezja włoska

DANTE DI SARRA O UNGARETTIM

Parę tygodni temu z tego miejsca pozwolił mi sobie na uwagę porównawczą na temat stanowiska liryki polskiej w poezji światowej obecnej doby. Był nie szafować sądami goślnymi, postaramy się — w miarę naszych możliwości — zapoznać czytelnika z kilku przy najmniej obliczami tej poezji. To też korzystając z uprzejmości p. Daniego di Sarra, młodego literata i dziennikarza włoskiego rozpoczynamy naszą lustrację od współczesnej poezji włoskiej. —Wiedza nasza o tej poezji kończy się przeważnie na Marinettim i futurystach. Tymczasem jest to już stara, przebrzmiała sprawa. Jakkolwiek usługi oddane przez futurystów państwu i partji utrzymują czołowych ich przedstawicieli do dziś na powierzchni życia literackiego, to jednak nie odgrywają już oni w nim roli istotnej. Niema więc we Włoszech dziś awangardy futurystycznej, niema wogóle żadnej. W poezji włoskiej spotykamy kontynuowanie tradycji (Nowarro, akademik) sięgających nawet aż do Leopardiego (Cardarelli), przejściowość formalną (Saba), wreszcie bardziej nowoczesną, oryginalną w swym wyrazie poezję Ungarettiego i jego grupy (Giovanni Titta Rosa, redaktor „La Stampa“, Adriano Grande, red. „Circoli“, Salvatore Quasimodo, Libero de Libero i in.). Ungaretti, ur. w r. 1888 ma za sobą udział w wojnie światowej i w marszu na Rzym. O jego wpływie na umysł włoskie najlepiej możemy wnioskować z artykułu p. Daniego di Sarra, którego sympatycznej werwy i temperamentu nie zdoła ugasić nawet powściągliwość polskiego tłumacza. (Red.)

Żadna definicja wytyczna na temat Ungarettiego nie zdołała zadowolnić całkowicie i fakt to naprawę symptomatyczny. Zastanawiając się bowiem nad tym poetą Włoch współczesnych przekonywujemy się coraz bardziej, że stoimy przed eksperymentem zupełnie nowym nietylko w historii poezji włoskiej. Chcielibyśmy znaleźć poprzedników, doszukać się analogji, ale, wyjąwszy Leopardiego i jeszcze paru (niekoniecznie włoskich) pisarzy nie potrafimy już wymienić poety, w którego twórczości możnaby odnaleźć jakieś bliższe analogie do poezji Ungarettiego. Wobec niej rozsypuje się cała twórczość, oparta na założeniach formalistycznych i stają się nikłe wszelkie nadbudówki formalne i ideologiczne. Wnikając w nią głębiej nabieramy przekonania, że jesteśmy wobec nowego przejawu człowieczeństwa.

Mówiło się o „zroście słowa z myślą“, o „plastycznej prawdzie“, o „realizmie“, o „przybliżeniach“, ktoś mówił o „życiu przeżytem“ — my odnieśliśmy się do poety, jako do „człowieka znoju“ („uomo di pena“). Chodzi o to, że nie można od indywidualności artystycznej — jakaby ona nie była — oddzielać tej drugiej, a dla mnie ważniejszej i decydującej, indywidualności ludzkiej. Ungaretti, „Uomo di pena“ jest przede wszystkim ludzki: jego słowo „stało się ciałem“. W krótkiej przedmowie do ostatniego wydania swoich poezji Ungaretti zwraca uwagę na swe credo artystyczne. Uważa za potrzebne podkreślić — gdyż dużo się mówiło o jego nowatorstwie — że chodzi mu tylko o artystyzm niezbędny, a nie o nadbudówkę formalną. Że największą jego ambicją jest „zostawić po sobie piękną biografię“ — biografię człowieka, który dojrzał wśród niezwykłych przeżyć, którego remu nie było obecne.

Ungaretti pisze może zamała. Dwa niewielkie zbiorki napisane w ciągu lat kilkunastu, kilka drobniejszych publikacji o mniejszym znaczeniu, wreszcie nieliczne, ale treściwe, na europejskim poziomie korespondencje do pism. Razem jest to niewiele, ale wielkiej wagi.

Określaliśmy już zjawisko Ungarettiego jako eksperyment b. udany i dobrze przyjęty. Znamy bardzo mało nazwisk wogóle, któreby można zestawiać z Ungarettim, zwłaszcza gdy się odnieśliemy do poety z czasów jego pierwszej „Allegrii“. (Warto zaznaczyć, że inny „Uomo“ — Il Duce — poznał się wówczas na niej i zaopatrzył ją przemową). — Jest tam cała szarpalina przeżyć, wypowiedzianych z niezwykłą wyrazistością, wciągającą czytelnika odrazu w atmosferę wysokich napięć lirycznych; jest nieustanne rozgrzebywanie serca ludzkiego, trudne i wzniosłe zarazem.

„...Kiedy znajduje w tem mojem milczeniu słowo, jest ono wygrzebane z mego życia jest jak przepaść“.

Pełno tam krótkich jakby notatek o duszy ludzkiej; wszystkie są oznaczone w miejscu i w

czasie. Ta nieustanna burza w duszy, podglądanej w swych najszybszych przejawach odzwierciedla się w otoczeniu i naturze. Słowem Ungaretti z „Allegri“ jest namiętym kronikarzem serca ludzkiego.

Jednakże prawdziwa dojrzałość nietylko człowieka, ale i artysty przychodzi z drugą jego książką „Sentimento del tempo“ (Vallecchi, Florucja 33). Możliwy ją określić jako spójnienie na uczucia i rzeczy przez pryzmat snów — snów ciężkich, rzadko pogodnych. Jest w poezji Ungarettiego obraz człowieka, który osiągnął swoje południe, który czuje się prawie zwyciężony przez życie niewdzięczne, przez wypadki, które nim wstrząsnęły. A przeciw właśnie w tej książce jest „Ungaretti aureo“: słowo jego uszlachetnia się, subtelnieje przedziwnie, marzenie artysty ziszcza się. Ale nie zapominajmy, że największa zasługa Ungarettiego leży w bezkompromisowości i sile przeżyć psychicznych, które trawia go tak głęboko — w jego „życiu niełatwym“.

Poznałem go pewnego jesiennego wieczoru w Rzymie. Kto pamięta „Via Nazionale“ całą w świetle, jeszcze lśniącą po deszczu, zrozumie mnie. Poeta wstąpił do jakiegoś magazynu szczerne, po szyję otulony płaszczem. Młodzieniec mu się przedstawił, ofiarując się odprowadzić go do stacji Termini, gdyż wiedział, że poeta wyjeżdża. To kilka kroków. Poeta uśmiecha się swym uśmiechem fauna z bajki. Jego szkliste patrzące w dal spojrzenie zdaje się uciekać od szkieł okularów Widać, że jest zadowolony. Niedawno przeżył chorobę, która go trzymała miesiąc w łóżku. Ma ciężki chód; głowa trochę przechylona. Uśmiecha się, mówi o swych dwulc małych synkach, którzy go oczekują w Marino. Niedaleko Rzymu: mieszka tam. Mówi o żonie. Ma głos spokojny, nieco zmęczony, schrypnięty. Prawie że widać, jak ten głos rodzi się w tem atletycznym ciele. Jest dużo światła — obserwuję go; on mnie pyta. Zmarszczki koło ust wderają się mu w twarz, która zapada się w oczodoły. Przypominam sobie jedną frazę: „Ungaretti — uomo di pena“.

JERZY PUTRAMENT

Z poematu WARSZAWA (cz. I)

weteranom 1905

Odrzućcie myśli zuchwale i łzawe
odrzućcie z oczu dnia zwiędzone natłok
miasto z przed lat trzydziestu tamtą Warszawę
ujrzeć łatwo

z dni krótszych niż dzisiaj
szły przeciagle jak wczoraj wieczory
co miesiąc nów mordą lisią
wisiał na wieżach klasztorów

łyksi w oczach zapuchłych
dyrektory handlowych centrów
z trudem oburącz brzuchy
wciągały na pierwsze piętro

rosły tygodnie nigdzie
rosły przyrosty banków
pulechną ręką co tydzień
błogosławił z ambon Pan Bóg

gdy mrok na placach się skrzyknął
w kawiarniach jasnych szeroko
panie na blatach stolików
rozkładaly piersi na pokaz

nim ranek niebieskim kirem
grzbiety ulic zawieszal krótko
wyglodzonych szczurów bat syren
gnał do pracy za chleb i wódkę

Notatki teatralne

— Międzynarodowy Kongres Teatralny w Rzymie. W dniach 8—14 października odbędzie się w Rzymie Międzynarodowy Kongres Teatralny, któremu przewodniczyć będzie Luigi Pirandello. Na Kongres zapowiedziało swe przybycie wielu znakomitych autorów dramatycznych, reżyserów, krytyków i malarzy. Reprezentowanych ma być przeszło 20 krajów europejskich i zamorskich. M. in. przyjechać mają

Poezja rosyjska

EPIGRAMATY PUSZKINA

Ukazanie się Puszkina w literaturze rosyjskiej to zjawisko niezwykle i wspaniałe. Ten przeciętnie się uczący liceista, płocho i beztrocki uczestnik zabaw złotej młodzieży, zaczytujący się w swawolnych wierszykach Ewarysta Parny, przyjaciel dekabrystów, zabiegający o pożyczki u Mikołaja I — niemal nieuk w zestawieniu z kolosalną wiedzą Mickiewicza — stworzył z niczego wielką poezję rosyjską, dał jej taki blask i siłę wyrazu, jakiej jej mogą pozazdrościć inne literatury

Ten „zdeklasowany“ szlachcic, szlachetka rosyjski, niefortunny dworak carski, przetrwał chwałę Zimowego Pałacu i jego panów. Lenińskie „a jednak Puszkina lepszy“ (a wsio taki Puszkina luczsze) — dzielają krytycy-marksściści,

* * *

Muzo satyry palającej
Na me wołanie przybądź zdala.
Nie trzeba mi strun liry grzmiącej.
Daj mi błęzisko Juwenala.
Nie na imitatorów chłodnych,
Nie na tłumaczów wiecznie głodnych.
Nie na poetów miłych dam
Śmiertelny jad poeciokci mam.
Pokój wam, wierszokleci tkliwi,
Leez wy, hultaje, lotry, zbiry,
Naprzód! Tu całe wasze draństwo
Podetnę różgą mej satyry,
A jeśli kogo opuścilem,
Proszę wybaczyć, moi państwo.
O, ileż płaskich czoł miedzianych,
Twarzy bezwstydných i nalanych
Czeka, by z moich przyjąć rąk
Piętno na wieczny czasów ciąg!

Na Karamzina

(autora znanych Dziejów Rosji).

Kronika jego, wykwintna i odczuta,
Dowodzi nam bez fanatyzmu
O konieczności despotyzmu
I o uroku knuta.

podzielają nowi obywatele Rosji. Puszkina jest „klastykiem“, ale klastykiem wiecznie żywym, wiecznie młodym.

Te kilka epigramatów, jakie próbowałem przetłumaczyć — to malutka cząstka tego rodzaju twórczości poety. Puszkina, dowcipny, złośliwy i bezlitosny w stosunku do antypatycznych sobie osób, celował w takich strzałach bolesnych i trafnych. Cały szereg epigramatów odnosi się do osób i zdarzeń już zapomnianych, które właśnie przetrwały tylko dzięki rytom Puszkina. Mnóstwo — opartych na kalamburach, na właściwościach mowy rosyjskiej nigdy nie da się przetłumaczyć. Wogóle żaden przekład nie odda całego blasku tych prawdziwych klejnocików stylu i dowcipu. t. b.

Na księcia Szalikowa

Nasz książę, ten dziennikarz żałośliwy,
Elegją poim słuch rodziny.
Przed nim kozaczek kawał świeczki krzywej
Trzymał i drzał, jak liść osiny.

Wtem chłopię zapłakało, zaszczołało...
„Tu macie przykład, głupie córy“
Zawoła książę, dumą płonąc cały.
„Niech powie miły syn natury,

„Jakie wzruszenia wiersz mój niesie?...“
Ten na to: „Bardzo na dwór chce się“.

Na Tadeusza Bułharyna

Bułharyn — Polak to prawdziwy,
W nim krew sarmatowa płynie szczerza.
Patrzcie, jak w piersi sprawiedliwej
Miłość ojczyzny ehytrze wzbiera!

Malo, że nienawidząc Rosji,
Choć i tchórzliwy już z natury,
Mundur francuski dumnie nosił
I w bitwie ryzykował skórą.

Patriotyczny ten przechehera,
Ten samozwaniec-bisurmanin —
Już to nie żołnierz — to literat,
Na hańbę naszą już Rosjanin.

Tak przysięgami dwiema grając,
Przebiegły Polak cęle dwa miał:
I Polskę zbawił od hultaja,
I Rosjan swem braterstwem splamiał.

Tłumaczył TEODOR BUJNICKI.

U pisarzy

St. R. Debrowski drukuje nowy tom wierszy, który będzie nosił tytuł „Wróżby“.

E. Kobylńska-Masiejewska pracuje nad drugim tomem „Świata w szkole“. Tematykę książki określa dostatecznie tytuł: „Dziewczęta“.

Aron Pirmas szykuje do druku tom tłumaczeń z K. Prutkowa. Chciałby wydać również liryki z podróży, oraz parodie literackie. Oczywiście, o ile znajdzie się wydawca — dodaje melancholijnie...

Jerzy Putrament wydaje pracę naukową — „Struktura nowel Prusa“, opracowuje zagadnienia wiersza lirycznego, oraz pisze powieść.

Spowodu nawału pracy kol. A. Mikułko przekazał z n-rem dzisiejszym funkcje redakcyjne „Kolumny Literackiej“ kol. Maślińskiemu, który pełnił je dotychczas zastępczo podczas urlopu kol. Mikułki.

Oczywiście „Kolumna Literacka“ nie rezygnuje z cennej współpracy kol. Mikułki.

TEATR NA POHULANCE

Dziś i jutro o godz. 8 wiecz.
ZWYCIĘŻ ŁEM KRZYŻY
Dziś o godz. 4 pp.
SPRAWIEDLIWOŚĆ

do Rzymu: Max Reinhardt, Paul Claudel, Jacques Copeau, Maeterlinck, Gerhardt Hauptmann. Na porządku obrad poza kwestjami specjalnymi, jak „architektura teatralna“, „technika teatralna i malarstwo dekoracyjne“, znajdują się tematy ogólniejsze, omawiające położenie teatru w poszczególnych krajach, zagadnienie teatrów państwowych i t. p.

„La Stampa“ umieszcza obszerny artykuł Pirandello o teatrze. Pirandello twierdzi, że kadencja dramaturgji np. francuskiej wynika ze

„starzenia się“ rodzaju. Tylko teatr „nowy“ — rewizjonistyczny i rekonstruktywistyczny może liczyć na powodzenie. Zresztą nie chodzi tu o to by rozwiązywać problemy: to sprawa filozofów. Wystarczy je stawiać.

— 250-lecie śmierci Corneille'a. W końcu września odbędą się w Paryżu i w Rouen uroczystości, związane z 250-leciem śmierci Corneille'a. „Komedja Francuska“ grać będzie najwybitniejsze utwory autora „Cyda“. („Cyd“ był grany w „Comedie Francaise“ 13.000 razy!..)

Wieści i obrazki z kraju

Święciany, miasto porucznika Żwirki

N.-Wilejka

ZEBRANIE MANIFESTACYJNE.

Dnia 16 września w Nowej-Wilejce w sali „Ogniska“ odbyło się imponujące zebranie manifestacyjne zainicjowane przez miejscowy Komitet BBWR w związku z wystąpieniem p. ministra Józefa Becka na Zgromadzeniu Ligi Narodów w Genewie.

Zebranie zagał burmistrz miasta p. Rzypięła. W imieniu Kobiet ze Związku Pracy Obyw. Kob. wygłosiła przemówienie p. majorowa Janina Siedlecka silnie akcentując postawę kobiet w życiu społecznym i politycznym państwa.

Następnie zreferował zagadnienie traktatu mniejszościowego, nawiązując do polskich tradycji tolerancyjnych kierownik szkoły powszechnej Eugeniusz Królikowski. Mówca również odczytał treść mowy p. Ministra, podkreślając solidarność całego społeczeństwa, oraz doniosłość faktu dla prestiżu i mocarstwowości stanowiska państwa.

Przemówienia przyjmowane były gorącymi oklaskami zebranych. Została przyjęta rezolucja odczytana przez p. burmistrza następującej treści:

REZOLUCJA.

Obywatele m. Nowej-Wilejki na zebraniu manifestacyjnym w dniu 16.IX.34 r. solidaryzując się z wystąpieniem na forum Ligi Narodów w Genewie p. min. spr. zagr. J. Becka oświadczają:

1. Społeczeństwo polskie posiada przebogata tradycję tolerancyjną, która dawała innym narodom jednakże prawa w państwie.

2. Konstytucja marcowa zagwarantowała w odrodzonej Polsce prawa mniejszościowe, którym nie cieszą się one w innych państwach.

3. Ogół obywateli stwierdza, że deklaracja p. ministra w Genewie jest przejawem woli całego narodu w walce o mocarstwowe stanowisko Polski.

J. S.

Uwaga P. T. Palacze tytoniu!

GILZY
SOLALI

BIAŁE FILIGRANOWE ŻÓLTE

Do nabycia we wszystkich sklepach tytoniowych

RADJO
W WILNIE

NIEDZIELA, dnia 23 września 1934 roku.

9,00: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzie. por. Muzyka. Chwilka pań domu. 9,55: Program dzienny. 10,05: Muzyka (płyty). 10,15: Nabożeństwo. 11,40: Muzyka religijna (płyty). 11,57: Czas. 12,03: Kom. meteor. 12,05: „Zbiór i przechowanie okopowych“ — odczyt. 12,15: Poranek muzyczny. 13,00: „Przez lądy i morza“ — pogad. 13,10: D. c. poranku muz. 14,00: Muzyka operetkowa (płyty). 15,00: Feljton wiejski. 15,15: Audycja dla wszystkich: 1. Muzyka. 2. „O samorządzie gmin wiejskich“ — pogad. 4. Chwilka humoru. 5. Muzyka. 16,00: Recytacja prozy. 16,20: Recital śpiewaczy. 16,45: Opowiadania dla dzieci. 17,00: Muzyka taneczna. 17,50: „Książka i wiedza“ — pogad. 18,00: Słuchowisko. 18,45: „Życie młodzieży“ — pogad. 19,00: Muzyka lekka. 19,30: Muzyka z płyt. 19,45: Program na poniedziałek. 19,50: Feljton aktualny. 20,00: Koncert popularny. 20,45: Dziennik wiecz. 20,55: „Jak pracujemy w Polsce“. 21,00: Wesoła fala. 21,45: Wiad. sport. z Rozgłośni. 22,00: „W rocznicę stracenia Z. Dołęgi — Sierakowskiego na Placu Łukiskim“ — odczyt. 22,15: „O turnieju lotniczym“ — dialog w gwarze góralskiej. 22,30: Godzina życzeń (płyty). 23,00: Kom. meteor. 23,05: D. c. godziny życzeń (płyty).

PNONIEDZIAŁEK, dnia 24 września 1934 r.

6,45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzie. por. Muzyka. Chwilka pań domu. 7,40: Program. 7,50: Chwilka łowiecka. 11,57: Czas. 12,03: Kom. meteor. 12,05: Program dzienny. 12,10: Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu zespołu jazzowego Sylwestra Czosnowskiego. 13,00: Dzień. poł. 13,05: Mozart Koncert fortepionowy (płyty). 15,30: Wiad. eksp. 15,35: Codz. odc. pow. 15,45: Muzyka lekka. 16,30: Muzyka z płyt. 16,45: Niemiecki. 17,00: Koncert kameralny. 17,25: Skrzynka pocztowa Nr. 318. 17,35: Recital. 17,50: Pogadanka B. Winawera. 18,00: Koncert reklamowy. 18,05: Z litewskich spraw aktualnych. 18,15: Muzyka lekka. 18,35: Paderewski gra (płyty). 18,45: Audycja dla dzieci. 19,00: Aud. literacka: „Wajdewutas“. 19,25: Pogad. Aeroklubu. 19,30: „Wśród osadników wojskowych“ felj. 19,45: Program na wtorek. 19,50: Wiad. sport. 20,00: Gwiazdy polskiego kabaretu (płyty). 21,00: Przerwa. 21,05: Koncert. Dzień. wiecz. „Jak pracujemy w Polsce“. D. c. koncertu. 22,00: „Czy zbliżamy się ku zagładzie cywilizacji“ odczyt. 22,15: Pogadanka muzyczna prof. M. Józefowicza. 22,30: Koncert. 23,00: Kom. meteor. 23,05: Muzyka taneczna (płyty).

(Dokończenie)

cyj. życia towarzyskiego całego społeczeństwa naszego jest konieczne.

STOSUNKI POLITYCZNE.

Było tu kiedyś „Ognisko Polskie“ przy ul. 11-go Listopada, będące naprawdę ogniskiem polskości i kultury. Dziwnym jednak i szybkim sposobem zostało zlikwidowane za czasów b. starosty Mydlarza. Salę zabaw, tak konieczną dzisiaj dla życia towarzyskiego miasta, zamieniono na kancelarię notariusza. Sic transit...

ŻYCIE TOWARZYSKIE.

Kiedyś istniało. Czy istnieje również teraz? Myślę, że nie. Duża część miejscowych obywateli doszła do wniosku, że obserwowanie dobroczynnych wpływów drzemki na proces trawienia jest miłym zajęciem.

Cały szereg ludzi dobrej woli heroicznie zwalcza nagminną śpiączkę. Ostatnio w awangardzie walki o ożywienie życia towarzyskiego idą Legion Młodych i Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. Sobótki legionistów w lokalu Komendy Obwodu cieszą się niebawem jak na miejscowe stosunki powodzeniem, co świadczy, że inicjatywa i energia jednostek może zawsze dużo zrobić przy poparciu społeczeństwa.

Trzeba jednak przyznać, że miejscowi ludzie nie lubią zbyt szybko ruszać się. W myśl chyba omawianej maksymy wileńców: „Pośpiejem“. Dużą sprężystość w pracy wykazuje młodzież. Fakt ten nie jest dziwny. Tak jest bowiem, że z młodością idzie entuzjazm. Czasem jednak przykro jest, gdy szlachetne zamierzenia młodzieży nie spotykają się z poparciem. Niektórzy uważają, że lepiej jest pograć w karcie w kasynie, przegrywając notabene dość wysokie sumy, niż dajmy na to pójść na imprezę z zyskiem przeznaczonym na powodzian. Ale trudno. Do wszystkiego trzeba z konieczności się przyzwyczaić. Nawet do tego.

NARODOWOŚCI.

Że niema całkowitego i szczerego z życia się społeczeństwa Święcian może wina tego leży w rozbiciu się mieszkańców na trzy obozy narodowościowe, bardzo mało lub wcale ze sobą nie współpracujące.

Litwini, zgrupowani wokół miejscowego gimnazjum litewskiego nie biorą żadnego udziału w poczynaniach miasta i organizacyj społecznych. Dążąc do ekspansji żywiołu litewskiego i utrzymania ducha narodowego w swych rodakach starają się prowadzić silną akcję kulturalną i oświatową w najbardziej nawet daleko położonych zakątkach powiatu, a zamieszkałych przez Litwinów. Akcja taka przynosi czasem dobre wyniki. Przynosi także, przy demagogii pewnych jednostek z pośród kleru powiem nawet duże szkody Państwu, jak to miało miejsce przy dożywianiu ludności o czym pisał już p. Owczynniki w jednym z nr. „Kurjera Wileńskiego“ poruszając rolę duchowieństwa katolickiego w pow. święciańskim.

Powtarzam, że akcja litewska nie za wsze idzie w parze z dobrem i bezpieczeństwem Państwa.

Żydzi podzieleni na dwa obozy: koa serwatynny i lewicowy tkwią we własnym podwórku własnych interesów i dążeń. Pracę oświatową prowadzą dwie szkoły. Dzieci zamożniejszych rodziców kształcą się w miejscowym gimnazjum państwowym.

Sporadycznie grupy niedowarzonych wyrostków zdobywają się na naiwne pomysły wywieszania transparentów komunistycznych. Robota ta jednak idąca z ogłupiających, myślących samopas umysłów znajduje zawsze potępienie wśród starszego społeczeństwa żydowskiego.

Żydzi w masie przedstawiają ciekawe pole do obserwacji. Żyją własnymi, zakamienionymi zainteresowaniami.

Polacy zorganizowani siłą rzeczy wykazują największą działalność. Trzeba jednak stwierdzić, że nasilenie pracy oświatowej, kulturalnej, życia organiza-

O życiu politycznym Święcian nie wiele można powiedzieć, a to z tych prostych przyczyn, że polityki w słowa tego znaczeniu tutaj się nie widzi. Jedynie Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem z prezesem Rady Powiatowej p. in spektorem Michałem Balunem i sekretarzem p. Józefem Wójciakiem przejawia żywą działalność. Stronictw zarejestrowanych niema.

HANDEL.

Handel jak wszędzie tak i tutaj znajduje się pod znakiem kryzysu, spoczywając w olbrzymiej przewadze w rękach Żydów.

Widzi się cały szereg małych, nędznie wegetujących sklepików, mających na składzie kilka pudełek zapatek, korniszek, odrobiny cukru i nafty. Właścicielka takiego przedsiębiorstwa skarży się, że dziennie nie można zarobić nawet 10 gr. Słyszając te bóle omal nie popadłem w melancholię. Wiedziałem jednak, że narzekająca babina z dziesięciu groszy dochodu dziennie opłaca podatki i utrzymuje trzysobową rodzinę. Tak. Kryzys to przekleństwo i tak modne słowo nauczyło ludzi narzekania zawsze i na wszystko.

Ośrodkiem bardzo ożywionych transakcyj jest rynek. W środy każdego tygodnia olbrzymi plac zapełnia się szczelnie małymi chłopskimi wózkami. W ten sposób powstaje nowe miasto o wytyczonych pod linją ulicach, tętniące gwarem i hałasem. Ceny rynkowe zależne są od urodzajów i koniunktury. Ostatnio były bardzo niskie. Za kg. masła wyborowego płacono zł. 1.80. Ziemiaki, które w tym roku obrodziły się dostawiane w ilości o wiele przewyższającej popyt.

Nawiasem mówiąc chcę zaznaczyć, że powiat święciański jest jednym z największych w Rzeczypospolitej, Obszarem dorównuje województwu śląskiemu.

Ważne dla wsi są przedsiębiorstwa ziół leczniczych prowadzone tutaj na prawdziwie europejską skalę. Jedno z takich przedsiębiorstw przy ul. 3-go Maja posiada specjalnie wybudowany gmach, suszarnie, motory i według reklam jest największym w Europie.

Hodowla i zbieranie ziół leczniczych, przy odpowiedniej propagandzie może przynieść bezrobotnej ludności wsi stałe i duże zyski.

Oprócz tranzakcyj ziołami i wytworami z kilku fabryczek wójków handel miasta ogranicza się jedynie do rynku wewnętrznego. Brak kapitałów i nie dogodne połączenia komunikacyjne nie pozwalają na zaistnienie ożywienia w obrotach.

INWESTYCJE.

Wdzięcznie inwestycy i troski o rozwój miasta kroczy na czele samorząd, mogący się wykazać dużym dorobkiem powstałym za urzędowania starej Rady Miejskiej z p. St. Hulewiczem, burmistrzem.

W czasie od roku 1927 usunięto przesławne „klawiszce“ zastępując je chodnikami betonowymi, ulice pełne piasku i wyrw latem, a kałuż i błota jesienią wybrukowano, wybudowano elektrownię miejską, dającą duży zysk. Koszty jednak prądu i korzystania z liczników są stanowczo za wysokie. Za kw. zużytego prądu płaci się 85 gr. Tak samo rzecz się ma z licznikami, za które biedny abonent wyrzuca niepotrzebnie po 1,20 zł. miesięcznie.

Najważniejszą jednak z inwestycy jest zmeliorowanie rzeczki Kuny, zatrzymywanej przez długi czas swem bagnistym dorzeczem płuca i życie spokojnych mieszczan.

Zadrzewienie ulic postępuje także stale naprzód. Święciany w coraz większym stopniu przeistaczają się z dziury pełnej błota na prawdziwe miasto.

SPORT.

O sporcie można było dużo pisać przed laty. Wtedy, gdy na arenę szlachetnego współzawodnictwa wchodziła młodzież. Gimnazjum państwowe pod dyktando nieodżałowanego p. Czapkiewicza i seminarjum nauczycielskie szerzyły propagandę sportu i tężyzny fizycznej, dając młodym zawodnikom, zdobywających uznania świetnymi wynikami w spotkaniach międzyszkolnych i ogólnych. Dzisiaj to wszystko zanikło, ustępując miejsca kryzysowej, przyziemnej wegetacji.

Szlachetną propagandę sportu prowadzi jedynie powiatowa komenda P. W. i W. F. z p. kpt. Drabczykiem, bardzo lubianym przez młodzież, na czele.

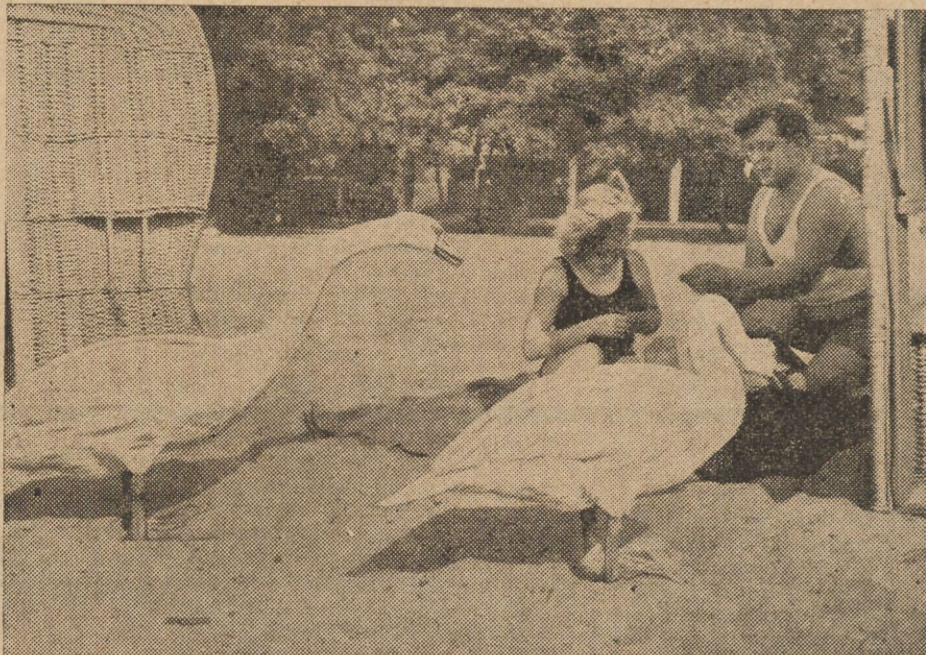
Przyszła cicha jesień. Tak pięknych, słonecznych dni dawno nie widziałem. Niektórzy powiadają, że po takim jasnym wrześniu przyjdzie sroga zima. Niech przyjdzie chociażby nawet biegun, byle można było jeszcze dłużej cieszyć się ciepłem, słońcem i ciszą jesieni. Niestety. Liście drzew żółkną coraz bardziej. Nitki pajęczne babiego lata znikają szybko. Jesienny wiatr leci zakurzonym traktem do Daugieliszek. Długi szereg wozów skrzypi po koleinach wyboistej gościńca.

Nad Święciany — miasto porucznika Żwirki spływa mrok. Dudni głucho elektrownia miejska. Z łoskotem po zwrotnicach przechodzi pociąg wąskotorowej kolejki.

Z za wzgórz wychodzi księżyc i białą zimną poświatą zalewa opustoszałe ulice.

Roland Kiewlicz.

Białopierzeni goście



są wiecznie głodni i nie pomijają żadnej okazji otrzymania smacznego kęsa.

Jeszcze o Ubezpieczalniach Społecznych

Przed paru dniami, przytaczając głosy prasy warszawskiej, wyraziliśmy nadzieję, iż czynniki decydujące, przyjmując pod uwagę opinię ujemną, jaką wypowiedziało społeczeństwo w sprawie znanej projektu reorganizacji lecznictwa w Ubezpieczalniach. Obecnie dowiadujemy się, iż Naczelną Izbę Lekarską powiadomiła wszystkie Izby Okręgowe, w tej liczbie i Wileńsko - Nowogródzką, iż p. Minister Opieki Społecznej wezwał Naczelną Izbę Lekarską do przedstawienia sobie wniosków w sprawie zmiany obecnych stosunków w Ubezpieczalniach Społecznych oraz zgodził się, aby zostali wyznaczeni przez Nacz. Izbę Lek. lekarze do przeprowadzenia badań stosunków w poszczególnych Ubezpieczalniach i przedstawienia wniosków o usprawnieniu ich działalności i ewentualnie reorganizacji lecznictwa.

Lekarze ci otrzymają upoważnienia, podpisane przez p. Ministra Opieki Społecznej.

Wobec powyższego Wileńsko - Nowogródzka Izba Lek. natychmiast wybrała 9 osób z pośród lekarzy, niezatrudnionych w Ubezpieczalniach, których po waga i ogólnie znane nazwiska są do stateczną gwarancją rzeczowego i bezstronnego ujęcia rzeczy

A jednak nadchodzi wiadomości, że Zakład ubezpieczeń na wypadek choroby (Z. U. CH.) obstaje przy niezwłocznym już, bo od dnia 1 października, wprowadzeniu instytucji t. zw. lekarzy domowych. W tym celu nawet przed paru dniami przybyła do Wilna z ramienia ZUC-u specjalna komisja, która wymagała kategorycznie, by Ubezpieczalnia wileńska przystąpiła do natychmiastowej reorganizacji.

Onegdaj przewidywani na stanowisko lekarzy domowych pojedynczy lekarze byli wzywani przez Dyрекcję Ubezpieczalni w Wilnie, celem zadeklarowania odpowiedzi czy się zgadzają na objęcie pomienionego stanowiska. Tu się wyjaśniło, iż istotnie warunki, które Ubezpieczalnia zamierza zaproponować lekarzom domowym, są wprost horrendalne, gdyż opłata ich byłaby ruchomą w zależności od wpływów Ubezpieczalni. Według prowizorycznych jednak obliczeń lekarz przeciętnie otrzymywałby około 387 zł. miesięcznie, z tego jednak musiałby jeszcze dopłacać kilkadziesiąt złotych na prowadzenie ambulatorjum, gdyż Ubezpieczalnia asygnuje na ten cel kwotę niedostateczną. Do jednego lekarza domowego byłoby przydzielone zgórą 1300 ubezpieczonych, co łącznie z członkami rodzin wynosiłoby około 3 tysiące osób uprawnionych do pomocy lekarskiej, którym lekarz obowiązany był by okazywać pomoc we wszystkich specjalnościach.

Opierając się na statystyce dotychczasowej, lekarze obliczają, że obsługa przypadająca na jednego lekarza przeciętnej ilości chorych wymagałaby odeń pracy od 8 do 10 godzin dziennie.

Dowiadujemy się, iż koła lekarskie, zdezorientowane tak zarysowującą się rozbieżnością zamierzeń, uchwały skierować się do p. Ministra delegację celem definitywnego wyjaśnienia stanowiska Rządu w tej sprawie. W skład owej delegacji mają wejść przedstawiciele Nacz. Izby Lekarskiej w Polsce, Zarządu Głównego Związku lekarzy P. P., Wojskowego Sanitarjatu oraz Dziekanatu Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Delegacja ma prosić p. Ministra, by zarządził powstrzymanie tak ryzykownego eksperymentu przed uchwaleniem zapowiedzianej przez rząd p. premiera Kozłowski gruntownej reformy ubezpieczeń społecznych. (f)

Wycieczka do Druskienik

Kto zamierza pożegnać lato wycieczką do Druskienik, powinien już się zapisać na wyjazd.

Udział w wycieczce kosztuje 8 złotych.

Sprzedż kart uczestnictwa odbywa

się codziennie w administracji naszego wydawnictwa oraz w biurach podróży „Cook“ i „Orbis“.

Pociąg — bar — dancing odchodzi w godzinach porannych 30 września i wraca tegoż dnia przed północą.

Szkoła Nauk Politycznych w Wilnie

przy Instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej WILNO, UL. ARSENAŁSKA 6.

Z prawami wyższej uczelni. Matura konieczna. Kurs trzyletni. Wykład wieczorny: 17—20 godz. Początek roku akad. 2.X. 1934 r. Przyjęcia tylko obojętnie od 24.IX. r. b. Program szkoły wysyła Sekretariat po nadesłaniu znaczków poczt. za 60 gr.

KRONIKA Teatr „Lutnia“

„Cyrkówka“ operetka E. Kalmana.

Teren cyrkowy stanowi wdzięczne tło do rozwinięcia urozmaiconej akcji: tyle tu barwy, ruchu, nastroju emocji. A szczególnie może dać obraz bardzo pociągający, jeśli — jak w „Cyrkówce“ — bohater jest tajemniczym artystą cyrkowym, ukrywającym pod tą maską zawiedzionego w miłości barona. Autorowie tekstu nie wyzyskali w całości tego romantyczno-tajemniczego pierwiastka, każąc księżnie być pod urokiem nietylko kochanego barona, a gardzić nim jako cyrkowcem. Ale kłoby tam doszukiwał się większych usterek psychologicznych w tekstach operetkowych. Dość że całość w doskonałej reżyserji p. Tatrzańskiego przed oczami widza przeszła obrazem barwnym, wesołym, pełnym życia i ruchu we wszystkich epizodach: nie było luki, nie wypełnionej czy to tańcem, czy to ewolucjami błaznów cyrkowych i innymi atrakcjami zakulisowego ruchu. Gra i śpiew (nie licząc niektórych premierowych mankamentów w intonacji i opanowaniu pamięciowym) stała u wszystkich wykonawców „Cyrkówki“ na wysokim poziomie. Wyróżnić tu jednak trzeba p. Halmirską (przepyszna woltżerka), p. Dembowskiego i Kulczycką (doskonale dysponowanych głosowo), p. Domosławskiego (niewiarogodnie ordynarnego księcia) p. Szczawińskiego, no i ze szczególniejszą atencją trzeba przyklasnąć odtworzeniu roli lokaja — Perikana przez p. Tatrzańskiego: ten niedługi epizod w akcie 3-cim to był ułamek komedji w lepszym stylu.

Muzyka Kalmana dała tu najlepsze reminiscencje innych operetek tegoż autora: nie było tu nic specjalnie oryginalnego, ale muzyka ta miała właściwy Kalmanowi gorący koloryt, wyrazistą melodję; pobudzający rytm. To też sceny taneczne dały się tu zastosować w porządku ilości. Zespół baletowy, z pp. Ciesielskim i Martówną na czele, raz poraz zbierał oklaski za produkcje doskonale oddane i malowniczo ukostjumowane. Z całą troskliwością o ogólny efekt muzyczny opracował kapelmistrz p. Wiliński stronę orkiestrową, chóralną i solowo-wokalną, to też rezultat tego na kolejnych przedstawieniach będzie jeszcze bardziej wybitny (zwłaszcza po większym poszanowaniu przez solistów prawidł taktu i rytmu).

W „Cyrkówce“ teatr muzyczny zyskał nowe doskonałe zmontowane widowisko. A. W.

—oO—

Zaliczenia kolejowe

które wpłynęły do Kasy Tow. stacji Wilno dnia 22 września.

555657; 555658; 951; 955; 557015; 226; 338; 372; 428; 482; 529; 545; 548; 573; 589; 593; 605; 674; 678; 706; 709; 710; 715; 756; 763; 765; 784; 557793; 809; 829; 837; 838; 843; 870; 930; 932; 941; 946; 954; 957; 980; 983; 986; 988; 989; 992; 558012; 013; 030; 058; 059; 071.

Dr. med. L. BARANOWSKI

(Choroby dzieci) — powrócił

Wileńska 32, tel. 18-21. Przyjm. 9—11 i 4—6

Niedziela
23
Wrzesień

Dziś: Tekli P. M.
Jutro: N.M.P. od wykupu niew.
Wschód słońca — godz. 5 m. 06
Zachód słońca — godz. 5 m. 18

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 22/IX — 1934 roku.

Cisnienie 761
Temp. średnia + 14
Temp. najw. + 16
Temp. najn. + 12
Opad 11,7
Wiatr połudn.-zach.
Tend. bar.: nierównom., spadek
Uwagi: chmurno, wieczorem burza.

— Przewiednia pogody według P. I. :
Po miejscami mglistym lub chmurnym ranku w ciągu dnia dość pogodnie. Nieco cieplej. Słabe wiatry z zachodu potem z południo-zachodu.

OSOBISTA

— Powrót p. Kuratora. W dniu wczorajszym Kurator Okręgu Szkolnego Kazimierz Szlagowski powrócił z wizytacji szkół i objął urządowanie.

ADMINISTRACYJNA

— Mylna wiadomość. Wobec ukazania się w jednej z miejscowych gazet wiadomości o nowym zarządzeniu władzy zamykania bram przez dozorców o godz. 23, miarodajne czynniki wyjaśniają nam, że władze miejscowe nie wydały nowego zarządzenia dozorców i nadal bramy zamknięte są o godz. 22.

SPRAWY AKADEMICKIE

— Zarząd Koła Prawników Stud. USB. podaje do wiadomości wszystkich nowostępujących, że w lokalu Koła (Zamkowa 11) zostało otwarte informatorjum o studjach na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych.

Informatorjum jest czynne codziennie prócz świąt od godz. 12 do 13. W tym samym czasie przyjmuje się zapisy na członków Koła.

Z KOLEI

— Odwołanie pociągów. Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie zawiadamia, iż na odcinku Hajnówka—Białowieża ostatni raz przejdą: poc. Nr. 611 sobota 22 września r. b. i poc. Nr. 12 poniedziałek 24 września r. b.

Od tych dat zostaje wstrzymane również

kursowanie wagonów bezpośredniej komunikacji Warszawa Wileńska — Białowieża w pociągach Nr. 811/611 i Białowieża—Warszawa—Wileńska w pociągach Nr. 612/812.

— Uroczystość Strażactwa Kolejowego. W dn. 30 września r. b. odbędzie się w Wilnie Zjazd i Zawody konkursowe Kolejowych Straży Pożarnych Okręgu Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie, łącznie z uroczystościami Związku Straży Pożarnych Wileńskiego Okręgu Wejwódzkiego.

Na wymienione uroczystości przybywa do Wilna w licznym składzie Delegacja Strażactwa Lotewskiego.

Zawody odbędą się na boisku 6 pułku piechoty na Antokolu. Bilety wstępu w cenie od 16 do 50 groszy. W czasie zawodów przygrywać będzie kilka najlepszych orkiestr kolejowych. Program następujący: godz. 8 rano — ogólna zbiórka przy ul. Kolejowej, godz. 9 — złożenie raportu dyrektorowi Kolei Państwowych, godz. 9.30 — przemarsz na nabożeństwo, godz. 10 — Msza polowa na stopniach Kościoła Św. Kazimierza, godz. 10.45 — defilada przy ul. Wielkiej i przemarsz na plac ćwiczeń. Od godz. 11.30—16 Zawody na boisku 6 pułku na Antokolu. Od godz. 16—17 ćwiczenia i pokazy pozakonkursowe i zakończenie zawodów.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej. Zebranie Koła wileńskiego ZPIK odbędzie się dn. 24 b. m. t. j. w poniedziałek o godz. 8 wieczorem punktualnie w sali Towarzystwa „Przeźorność“ — ul. Mickiewicza 24.

Na porządku dziennym odczyt J.F. ks. biskupa P. Kubickiego p. t.: „Rola duchowieństwa w Ojczyźnie w okresie wydobywania się Jej z niewoli“. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— Z T-wa Eugenelnego (Walki ze zwyrodnieniem rasy.) 27 września w Ośrodku Zdrowia (Wielka 46) dr. Prażmowski wygłosi odczyt na temat: „Bakterja jako przyczynę chorób zakaźnych“.

Początek o 6 w. — Wstęp wolny.

ROZNE.

— Poświęcenie Oddziału Chorób Nerwowych. W piątek dnia 28 września br. o godz. 10 rano odbędzie się uroczystość poświęcenia Oddziału chorób nerwowych Państwowego Szpitala Psychjatrycznego w Wilnie przy ulicy Letniej Nr. 5 i Kolonji dla psychicznie chorych w Kojrach.

(Uwaga! wiadomość ha podana była w biuletynie z dnia 19 bm. z omyłkową datą).

W obronie maltretowanej matki zastrzelił ojca

Echa ponurej zbrodni przy ulicy Trakt Ejszyski

STRZAŁ Z ZASADKI.

Tymczasem w zasadzce na strychu leżał z karabinem w ręku syn Kirko. Leżał i czekał po wrocie ojca. W chwili kiedy wracający ojciec znalazł się w sieniach, rozległ się strzał. Strzał był celny. Antoni Kirko padł martwy. Na odgłos strzału wybiegła żona zastrzelonego oraz sąsiedzi.

Zauważyli oni uciekającego syna zamordowanego z karabinem w ręku. Wszczęty pościg nie dał wyniku, bowiem chłopiec znikł przedko w pobliskich zaroślach.

Tymczasem o wypadku powiadomiono policję i pojeździe ratunkowe. Przybyły lekarz stwierdził zgon, zaś przybyli funkcjonariusze policji wszczęli pościg za ojcem.

TRUP W KRZAKACH.

Wszczęty pościg dość szybko dał pozytywny wynik. Ojcemobójcę znaleziono w krzakach w pobliżu domu, martwego. Jak stwierdzono pełnił on samobójstwo wystrzałem z tego karabinu, z którego zastrzelił ojca.

Po przeprowadzeniu oględzin miejsca wypadku i spisaniu protokołu, zwłoki zamordowanego ojca i ojcemobójcę przewieziono karetką magistracką do kostnicy przy szpitalu Św. Jakóba.

W OBRONIE MALTRETOWANEJ MATKI.

W świetle dotychczasowego dochodzenia tło zbrodni przedstawia się następująco:

Antoni Kirko lubił wstąpić na służbowego. Nie było w tem nic strasznego, gdyby stało po powrocie do domu nie maltretował żony. Jak zeznają świadkowie zamordowany znecał się nad nią. W obronie matki z biegiem czasu wyrosłszy na mężczyznę stawał syn.

Na tem tle pomiędzy ojcem a synem dochodziło niejednokrotnie do ostrych scysyj. Syn zaczął nienawidzić ojca i niejednokrotnie groził mu że pomści krzywdę matki i swoją.

Feralnego dnia kłótnia pomiędzy ojcem a synem również powstała spowodowała matkę. Ojciec zaczął ją napastować, a syn stanął w obronie i nawet sięgnął po karabin. Antoni Kirko obezwładnił go i odebrał broń, której jednak nie ukrył, nie przypuszczając, że po upływie krótkiego czasu broń ta spowoduje jego śmierć.

Teza, że chłopiec zastrzelił ojca w obronie maltretowanej matki nabiera jeszcze większych cech prawdopodobieństwa w świetle zeznań o charakterze ojcemobójcy i samobójcy, który uważany był przez wszystkich za przyzwoitego i dobrego chłopca. (c)

Biejące lato i początek jesieni obfitowały w Wilnie w ponure dramaty i tragedje. Wczorajszy „Kurjer“ doniósł krótko o ponurej zbrodni ojcemobójstwa w Kropiwnicy przy Trakcie Ejszyskim, która podobnie jak i przestępstwo Rancewówny, ze względu na swoje podłoże, budziło zainteresowanie.

KŁÓTNIA.

Zbrodnia dokonana została o godz. 11 w nocny w sieniach mieszkania zamordowanego 49-letniego rolnika Antoniego Kirko.

Zastrzelił go syn 19-letni Antoni, który pracował wraz z ojcem na roli oraz w prowadzonym przez zamordowanego gospodarstwie ogrodowym.

Jak wynika z zeznań przesłuchanych świadków wieczorem krytycznego dnia pomiędzy Antonim Kirko a jego synem wynika kłótnia, w czasie której chłopiec zerwał ze ścianą karabin, lecz ojciec wyrwał synowi z rąk broń, którą spowodował zawieszoną na ścianie, przyczem rzekł:

— Jesteś warjatem.

Po tym incydencie Kirko wyszedł na ulicę, skąd powrócił po upływie dwóch godzin.

Teatr i muzyka

— **Teatr Miejski Poblanka.** Dzisiejsza popołudniówka. Dziś w niedzielę dnia 23 bm. o godz. 4 ukaże się na przedstawieniu popołudniowym doskonała komedia w 3 aktach M. Grabowskiej p. t. „Sprawiedliwość“, z Zofją Stachowicz i M. Bay-Rydzewskim w rolach głównych. — Ceny propagandowe.

— **Wieczorem o godz. 8** Teatr Poblanka gra po raz drugi doskonałą komedię współczesnego repertuaru p. t. „Zwyciężyłem kryzys“ — P. Volpiusa, w przekładzie T. Trzcinińskiego. — Sztuka ta cieszyła się na wszystkich scenach europejskich niebywałym powodzeniem, dzięki swemu beztrojskiemu humorowi oraz zagadnieniu bezrobocia i kryzysu, który w komedii tej przedstawiony jest w sposób humorystyczny. Udział biorą — M. Bednarska, T. Suchecka, J. Bonecki, M. Bielecki, H. Borowski, J. Kersen, S. Malatyński, W. Neubelt, M. Bay-Rydzewski, W. Seibor, S. Śródka, M. Węgrzyn (rola główna) i L. Wołhejko. Reżyserja — J. Bonecki. Dekoracje — W. Makojnika.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia“.** — „Cyrkówka“. — Występy Janiny Kulczyckiej. Dziś o g. 8,15 w. ujrzymy przepiękny utwór Kalmana — „Cyrkówka“, odznaczający się oryginalnością w ujęciu myśli przewodniej oraz melodyjnością motywów. Pierwszorzędna obsada ról głównych z J. Kulczycką (rola tytułowa), K. Dembowskim (Mister X), Halmirską, Domostawskim, Szczawińskim i Tatrzzańskim na czele — przyczynia się do powodzenia tej miłej i efektownej operetki.

— **Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni“.** — Dziś o godz. 4 pp. ukaże się po cenach znizowanych melodyjna operetka Lehara „Hr. Luxemburg“ z J. Kulczyką i K. Dembowskim w rolach głównych. Obsada premierowa.

List do Redakcji

W Nr. 254 „Kurjera Wil.“ z dnia 17 września 1934 r. ukazała się notatka podpisana przez p. E. Kieturakisa p. t. „Czyżby to był członek O. M. P.“.

Wydział Okręgowy niniejszem komunikuje, że przeprowadził w tym kierunku dochodzenie i stwierdził, że żaden z członków O. M. P. w napadzie udziału nie brał.

Notatka p. Kieturakisa co do udziału członka O. M. P. w napadzie nie odpowiada prawdzie, wobec czego prosimy o zamieszczenie ni niniejszego sprostowania.

Z obywatelskim pozdrowieniem: Sekretarz Okręgu (—) **A. Anforowicz.**

Naczelnik Okręgu (—) **M. Matuszkiewicz.**

HEMOROIDY!
PRZY CIERPIENIACH HEMOROIDALNYCH (BÓLACH, SWEDZENIU, PIECZENIU I KRZAWIENIU) STOSUJE SIĘ ORYGINALNE CZOPKI „VARICOL“ GASECKIEGO
PRZY ZEWNĘTRZNYCH GUZACH HEMOROIDALNYCH STOSUJE SIĘ MAŚC „VARICOL“ (D. POPOWSKIEGO)

WSZYSTKIE ZDROJE MINERALNE W DOMU

DAJĄ TABLETKI MUSUJĄCE GASECKIEGO

VICHY
KARLSBAD
KISSINGEN
EMS
WILDUNGEN
BILIN
I INNE.

ZADAJCIE TABLETEK WOD MINERALNYCH GASECKIEGO

Utartym torem po nowe szczęście...

Już przystąpiliśmy do sprzedaży losów 1-ej klasy nowej 31-ej Loterii Państwowej, znacznie udoskonalonej, o zwiększonej ilości wygranych, której ciągnięcie rozpocznie się 18 października r. b. W ostatnich loteriach szczęśliwa kolektura **A. WOLAŃSKA** wypłaciła grającym miliony złotych wygranych, a między innymi:

Zł. 400.000	na № 140807	Zł. 50.000	na № 146733
" 250.000	" " 18690	" 50.000	" " 78950
" 200.000	" " 115944	" 50.000	" " 12333
" 150.000	" " 12372	" 40.000	" " 78989
" 150.000	" " 85708	" 40.000	" " 74049
" 100.000	" " 16436	" 35.000	" " 106806
" 100.000	" " 70671	" 30.000	" " 75183
" 100.000	" " 34560	" 25.000	" " 86917
" 75.000	" " 146747	" 25.000	" " 5831
" 50.000	" " 78923	" 25.000	" " 34552
" 50.000	" " 129777	" 20.000	" " 63297

i t. d. i t. d.

KOLEKTURA LOTERJI PAŃSTWOWEJ

A. WOLAŃSKA

Oddział: WILNO, WIELKA 6.

Zamówienia zamiejskowe załatwiamy odwrotną pocztą. Konto P. K. O. № 145.461.

Teatr-Kino REWJA Balkon 25 gr. — **DZIŚ** **TOTO** dramat- W roli głównej Na ekranie przepiękny film **TOTO** farsa. **Aibert Prejean** NA SCENIE: **Nowy wielki program** z udziałem **Ir. Grzybowskiej, Dz. Carneri, Br. Borskiego, St. Janowskiego, A. Daala, W. Carneri** — baletu **Italjano** oraz **JANINA TOMSKA** i **BOLESŁAW ŻEGOTA**. W programie: 1) „Szczęście domowe“ — bajeczna komedia w 1 akcie, 2) **Prawo prerji** — wodewil-dramat, 3) **Adelajda** — operetka pióra Żegoty

OGNIKO | **DZIŚ** niezrównana **Claudette Colbert** w wielkim dramacie **Wielka grzesznica** w pozostałych rolach: **Ricardo Carter, Dawid Maners** i **Lyda Roberti.** NAD PROGRAM: **DODATKI DŹWIĘKOWE.** Pocz. seansów codziennie o godz. 4 p. p.

Lekcji gry na cytrze

udziela uczennica prof Jodki 50 gr. godzina. Połocka 35—5 W. Silnicz.

Sprzedam fortepjan

firmy Biücknera Dowiedzieć się: Zarzeczce 21/11

Fortepjan do sprzedania

Cena 100 zł ul. Konarskiego 30

Okazyjnie

sprzedaje się **planino** firmy „Szreder“ w bardzo dobrym stanie, dobry dźwięk. Cena 1000 (tysiąc) zł. Oglądać można od g. 11-ej do 12-ej pp. przy ulicy Dominikańskiej 14, m. 3

za darmo

3000 wysortowanych książek i bibliotek, miłośników książek, z powodu zmiany lokalu

Okazyjnie sprzedaje się plac budowlany

Informacji udziela się przy ul. Zakretowej 7—17 od g. 2—5 w.

Mieszkania

3 i 4 pokojowe oraz 1 lub 2 pokoje do wynajęcia Mickiewicza 37 u dozorczy

PRZETARG

Zarządy Więzień: Łukiskiego, przy ul. Ponarskiej w Wilnie i w Wielucianach, ogłaszają przetarg na dostawę loco więzienne Łukiskie około: 70.000 kg. żyta, 250.000 kg. ziemniaków „Woltmany“, 30.000 kg. mąki żytniej pyłkowej, 3.500 kg. słoniny solonej, 10.000 kg. jęczmienia, 8.000 kg. fasoli, 1.000 kg. ka-zy gryczanej, 1.000 kg. kaszy jaglanej, 800 kg. szmalcu wieprzowego, 25 — 35 kg. mięsa wołowego dziennie, 12 beczek śledzi birskich, 2 gatunku, 600 kg. kawy zbożowej, 20 kg. pieprzu gorzkiego, 20.000 kg. kapusty, 14.000 kg. buraków, 2.000 kg. marchwi, 1.000 kg. cebuli, 50 kg. esencji octowej, 400 m. sześć. drzewa opałowego sosnowego w dłużycach i 6.000 kg. słomy żytniej kulowej; — loco więzienie przy ul. Ponarskiej w Wilnie, około 45.000 kg. żyta, 1.600 kg. mąki pszennej „000“, 1.000 kg. mąki żytniej pyłkowej, 1.500 kg. słoniny, 400 kg. szmalcu wieprzowego, 300 kg. kawy zbożowej, 6.000 kg. fasoli, 2.000 kg. grochu, 150.000 kg. ziemniaków, 10.000 kg. buraków, 12.000 kg. kapusty, 3.000 kg. marchwi, 5.000 kg. brukwi, 1.000 kg. kaszy jaglanej, 2.000 kr. kaszy gryczanej, 4.000 kg. kaszy perłowej, 4.000 kg. kaszy jęczmiennej, 800 kg. cebuli, 10 kg. pieprzu, 10 kg. liści bobkowych, 150 m. sześć. drzewa opałowego sosnowego w dłużycach i 5.000 kg. słomy żytniej kulowej; — loco więzienie w Wielucianach partjami na każdorazowe zapotrzebowanie więzienia: 30.000 kg. żyta, 100.000 kg. ziemniaków, 1.000 kg. słoniny, 3.000 kg. mąki żytniej pyłkowej, 2.000 kg. kaszy gryczanej, 5 beczek śledzi birskich, 5.000 kg. kapusty — loco Zakład Wychowawczy - Poprawczy w Wielucianach około: 38 kg. kawy, 10 kg. herbaty, 16 kg. kakao, 400 kg. cukru, 1.300 kg. słoniny partjami po 100 kg., 1.000 kg. soli, partjami po 300 kg., 3 kg. pieprzu gorzkiego, 3 kg. pieprzu angielskiego, 3 kg. liścia bobkow., 500 kg. mannej kaszy, 1500 kg. fasoli, 800 kg. grochu, 1.400 kg. makaronu, 30 kg. mięsa wołowego dziennie, 15 kg. kielbasy tygodniowo, 300 kg. powida, twaróg według zapotrzebowania, 20 kg. esencji octowej, 3 beczki śledzi birskich po 1.200 sztuk w beczce i 80 kg. mąki pszennej.

Zaoferowane produkty winny być najlepszej jakości. Oferty na dostawę wymienionych artykułów należy składać najpóźniej do godziny 12 dnia 28 września 1934 roku na imię Zarządów więzień: Łukiskiego, przy ul. Ponarskiej w Wilnie i w Wielucianach w zabezpieczonej kopercie z napisem: „Oferta na dostawę produktów żywnościowych“ z dołączeniem pokwitowania Kasy Skarbowej w Wilnie o wpłaceniu wadium w wysokości 5 proc. wartości oferowanych artykułów.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 września rb. o godzinie 12 w obecności oferentów w więzieniu Łukiskim. Prawo wyboru oferenta i podziału dostawy zastrzega się.

Szczegółowych informacji o warunkach przetargu i dostawy udzielają przewodniczący Komisji Gospodarczych: Naczelnicy Więzień: Łukiskiego, przy ul. Ponarskiej w Wilnie, w Wielucianach i dyrektor Zakładu Wychowawczy - Poprawczego w Wielucianach, w godzinach urzędowych.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej.

Lekarz-Dentysta **L. FRYDMAN** **Technik dentystyczny** **C. FRYDMAN** przeprowadzili się w tym samym domu przy ul. Zawalnej 24 do mieszkania Nr. 2 (drugie frontowe wejście). Telefon 15-32. **ZĘBY SZTUCZNE, korony porcelanowe** (Jacket)

Mieszkania 3, 4, 5, 6 i 7 pokojowe do wynajęcia. Luksusowe, system korytarzowy, nadają się dla instytucyj. Około Sądu. Ul. Portowa 28, ul. Ad. Mickiewicza 41 i ul. Sierakowskiego 24.

Kupujemy meble używane Jagiellońska 8 „Meblarz“ **Kupię okazyjnie rower (Balossy)** używany za gotówkę Oferty do Admin. „Kurjera W.“

Magazyn z mieszkan. oraz **LOKAL** nadający się na pracownię, również **lodownia** do wynajęcia ul. Ostrobramska 18

Szczenięta doberman — sprzedam Krakowska 46—2, od g. 12—4

Osoby posiad. wiadom. o Walentym Męcarskim z Białorusi, proszone są o przesłanie ich pod adresem: Wiktorja Silnicz, Wilno, Połocka 35, m. 5

Poszukuję posady służącej, posiadam b. dobre referencje. Łaskawe oferty kierować: ul. Mickiewicza 44, m. 35

Sprzedaje się okazyjnie bardzo tanio **DOM** osobniak z ogródkiem owocowym i wolnym mieszkaniem. Dowiedzieć się: Słoneczna 2—2

Młoda panna (sierota) poszukuje jakiegokolwiek pracy (ukończyła 5 klas Gimn. Śś. Nazaretanek) Dowiedzieć się W. Poblanka 18, Biuro Podań Libera

„CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO **stosuje się przy chorobach:**
I. Wątroby i na jej tle:
a) kamieni żółciowe,
b) żółtaczka,
c) chroniczne zaparcia stolca
d) katary żołądka i kiszek.
II. Na tle złej przem. materji:
a) podagra artretyzmuwa,
b) ischias i inne neuralgie artretyczne,
c) choroby skórne na tle złej przemiany materji (trądzik i t. p.).
Żądać broszur.
„CHOLEKINAZA“, Warszawa, Nowy-Świat 5, tel. 9-74-9
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Uwaga! **SKLEP SUKNA, WEŁNY I JEDWABIU** **CALEL NOZ** Wilno, Niemlecka 19, tel. 8-90 zawiadamia Szanowną Klientelę, że **jutro 24-go i we wtorek 25-go b. m. sklep będzie otwarty**

PROSZKI **„KOWALSKINA“** **STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYM BÓLACH GŁOWY** **KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W DIERŚCIENIU“** (FABRYKA CHER-FAKINE, AAROWAŁSKI, WARSZAWA)

ZOBACZ CO CI GOTUJE TWÓJ LOS. Czytelnikom „Kurjera Wileńskiego“ wykonam za przesłaniem zł. 150 w znaczkach pocztowych horoskop na 3 lata, na zasadach obliczeń astrologicznych ze wskazówkami postępowania w życiu, miłości, handlu i grze w loterji. Napisz swoje imię, nazwisko, rok, miesiąc, dzień i miejsce urodzenia. Miss Marta Filipezak, Katowice, ul. Kochanowskiego nr. 14. Dyplom jasnowidząca chiromantka i astrologini.

Generalny zastępca dobrze zaprowadzony w sferach lekarskich dla wyłącznej sprzedaży światowej sławy opatentowanego aparatu **kilniczo-medycznego** austriackiej produkcji zaopatrzonego w pierwszorzędne opinie lekarskie, **poszukiwany na województwo wileńskie.** Poważne zgłoszenia tylko fachowo zainteresowanych reflektantów kierować pod „Patent światowy“ do Biura ogłoszeń Statlera, Kraków

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppół. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.)

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkami książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejskowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.